



Numer 6/2020 (128)
czerwiec 2020
www.nowinki.be
wydawnictwo bezpłatne

Nowinki





Batist TV to nowa formuła

INFORMACJE - PORADY - EDUKACJA - ZDROWIE

BATIST TV FACEBOOK FANPAGE



Jesteśmy na
FaceBook'u
i YouTube

BATIST TV YOUTUBE CHANNEL



<https://bit.ly/34SvBe5>

<https://bit.ly/3c4fHj4>

Komunikujemy treści nie tylko dla współpracowników firmy Batist, ale staramy się docierać do wszystkich widzów z treściami uniwersalnymi, z naszego belgijskiego podwórka.

Wejdź na nasz kanał YT lub FB, zasubskrybuj lub polub, zostaw komentarz, współtwórz w ten sposób treści na kanale. Zapraszamy do współpracy!

Do zobaczenia w sieci! - Agnieszka Nowak

Partnerami merytorycznymi BATIST TV są:



Partnerem technicznym BATIST TV jest



Komu w drogę, temu teraz

Gdzie moje skarpety?

Czas się pakować. Jutro o świcie mam samolot do Bergamo. Po paru dniach pofrunę do Poznania, a i w Szczecinie mam coś do załatwienia. Ten City Break wymyśliłem w styczniu. W kalendarzu zakreśliłem też tydzień urlopu w lipcu – w Petersburgu. Nie potrzeba tam wizy, wystarczy rejestracja w ETA, tak jak do Kanady i USA. Jesienią mam jeszcze w planie trasę przez Bajkał do Magadanu.

Teraz walizka. To najgorsze przed każdą podróżą. Zawsze czegoś zapomnę. Z wiekiem chyba przyszło, z urodzenia jestem przecież poukładany. To nie jest śmieszne. Niedawno zauważyłem, że roztargnienie bywa uciążliwe. Prowadzi nawet do idiotycznych i upokarzających sytuacji.

Do Toronto pakowałem się dzień przed wylotem. Bagaż przygotowałem według listy, którą skrupulatnie spisywałem przez kilka dni. Pozostało tylko upchać wszystko w walizce – ale to jak wrócę z pracy, tuż przed wyjazdem na lotnisko. I tak zrobiłem. Lot nad Atlantykiem, Grenlandią, Labrador, Quebeciem, Montrealem – bardzo mi się podobał. Samolot wielki, wygodny, multimedia pod nosem, napoje, obiad, deser, wino – podane. Życ, nie umierać. A w Toronto? Sypialnia w willi milionera, salony, ogrody, sauna, siłownia, no więc walizkę spokojnie rozpakowałem. Wszystko według planu. I wieczorem – bach! Piżamę po prysznicu mam, wkładam na siebie. Ale nie widzę moich gaci na cały tydzień, które parę godzin temu zostawiłem na łóżku, po wschodniej stronie oceanu. Głupio wystąpić jutro w piżamie na zwiedzaniu Toronto albo pytać na ulicy o sklep z gaciami? Ale cóż... Dolna część piżamy chwilowo musiała udawać gacie (dobrze, że szorty). Bez miejscowych nie znalazłbym dyskontu, Toronto wielkie, a ja nietutejszy. To, że metrem umiem jeździć, nie znaczy jeszcze, że wiem, gdzie gacie nad Niagarą mogę kupić, a trzeba już. Ostatecznie i szczęśliwie kupiłem wielopak majtek. Na pobyt w Toronto wystarczył.

O czym jeszcze można zapomnieć? Co zgu-

bić? Paszport. Z walizką na kółkach prosto z pracy zasuwałem na samolot do Mediolanu. Odprawiłem się, wszystko OK. Do mojego Gate'a idę chyba 15 minut. Za chwilę otwierają wejście. A gdzie mój paszport?! Dopiero co miałem w ręku, podczas kontroli. Biegiem z powrotem, tam musiałem go zostawić. Pytam gościa, który przeświecił mój bagaż i mnie. On nic nie wie. W tym



momencie ktoś obok stuka mnie w ramię i pyta: „Czy to Twój paszport?”. Tak. Ten ktoś widział, że zostawiłem dokument i czekał, aż wrócę. Nie miałem czasu podziękować mu lepiej niż szybkim „Thanks so much!”, bo sprintem wracałem do samolotu, z językiem na brodzie. Zdążyłem.

Albo. Leciałem do Malagi, rok temu. Nie wiem, co mnie naszło, żeby odprawić się na dowód osobisty, zwykle okazuję paszport. Tym razem dowód włożyłem do etui z telefonem, będzie szybciej i wygodniej – pomyślałem wieczorem. Ale rano na lotnisku zapomniałem o tym. Na środku hali odlotów przekopałem bagaż w poszukiwaniu dowodu. Nie ma! Nie dzwoniłem do taksówkarza, który przed chwilą mnie przywiózł. Szybciej było wsiąść do taksówki pod terminalem i rura do domu, bo tam na biurku zostawiłem dowód – pomyślałem w panice. Na szczęście mieszkałem 5 km od lotniska. Nagle błysk, że dowód mam w etui telefonu. Z powrotem na lotnisko! – rozkazałem kierowcy. Na samolot zdążyłem, z językiem u pasa.

Cd. str. 4

Dokończenie ze str. 3

Gdzie moje skarpety?

Z Dublina przez Warszawę do Moskwy i stamtąd pociągami do Władywostoku – to dopiero było pakowanie! Ktoś mi poradził: „Nie zapomnij o skarpetach uciskowych”. Tak, wiem – Travel Socks kupiłem z myślą o powrocie. Z Władywostoku do Moskwy będę leciał prawie 9 godzin, po 4-godzinnej przerwie – jeszcze dwie godziny do Warszawy. Jako „ciśnieniowiec” musiałem się uzbroić w specjalne skarpety. Teraz pytanie: waliza czy plecak? Różnych porad zasięgnąłem. Wybrałem plecak 45 litrów, z milionem kieszonek, schowków i zakamarków na rzepy, paski i suwaki. Te kryjówki wypełniłem wszystkim, co niezbędne w transsybirze. Szczyrek, finka, kubek metalowy i szklanka z grubego szkła, zrolowane ciuchy, mapy, notatnik, elektronika i pożyczony dodatkowo power bank, gdyby mój nie wystarczył. W jednej kieszeni plecaka zostawiłem trochę luzu na konserwy i chińskie zupki, które planowałem dokupić w Moskwie, przed wejściem do pociągu. No to fru! Dwa samoloty, trzy pociągi – 14 tysięcy kilometrów w jedną stronę, w ponad dwa tygodnie i byłem we Władywostoku. Brawo ja!

Teraz powrót. Lot, kilkanaście godzin do Warsza-

wy – a ja jednak bez travel skarpet, bo nie było ich w moim plecaku. Po paru dniach, gdy wróciłem w domu w Dublinie, okazało się, że nie mam też pożyczonego power banku. Skojarzyłem, że musiałem go zostawić w hotelu w Warszawie. Z plecaka zniknął też wyjątkowy szal z klasztoru buddyjskiego. Miałem go na pamiątkę, że byłem w Ułan Ude, w Dacanie Iwołgińskim, że pokręcałem barabanami, i że widziałem „żywego”, zahibernowanego, zmarłego w 1927 r. mnicha Lamę Itigelową. Cóż powiedzieć – przypało.

Robiłem niedawno remanent i porządki w szafie. Wyszło, że nie lubię ani pakowania, ani rozpakowywania. Przypadkiem w plecaku znalazłem pożyczony power bank, szal z klasztoru buddyjskiego i skarpety uciskowe, nówki Travel Socks – nadal nierozpakowane. Czekają na długodystansowy lot. Kiedy? Nie wiem. A teraz zapomniałem, że jutrzejszy lot do Bergamo też odwołali, tak jak lipcowy Petersburg. I w ogóle nic nie wiadomo. Bez sensu. Po co to roztrząsam? Dobrze, że skarpety nie przepadły między roztrągnięciem a marzeniem.

Zbigniew Kowalski



Your bank,
when and
where you want

Discover our app on ing.be/app

Access to the Home'Bank, Business'Bank and ING Smart Banking services of ING Belgium is free (except for the costs of your telecom operator or the costs of some transactions such as international transfers) for all holders of a Home'Bank, Business'Bank or ING Smart Banking subscription (subject to acceptance by ING and by mutual agreement). The terms and conditions of the Home'Bank, Business'Bank and ING Smart Banking services (general terms and conditions of the Home'Bank, Business'Bank and ING Smart Banking services as well as the General Regulations of ING, ING's rates for transactions and any other additional information) are available at www.ing.be, at your ING branch or by calling 02 464 60 04. ING Belgium S.A./nv – Bank/Lender – Avenue Marix 24, B-1000 Brussels – Brussels RPM/RRP – VAT BE 0403.200.393 – BIC: BBRUBEBB – IBAN: BE45 3109 1560 2789. Insurance broker registered with the FSMA under the n° 0403200393. – www.ing.be – Publisher: Philippe Wallez – Cours Saint-Michel 60, B-1040 Brussels. (05/2020).



POLSKI PRODUCENT RUSZTOWANIA NA RYNKU EUROPEJSKIM

DELTA[®]
ÉCHAFAUDAGE SPRL

SPRZEDAŻ I WYNAJEM RUSZTOWAŃ

montaż demontaż transport

**Proponujemy rozwiązania
dla każdej inwestycji - małej i dużej**



Brusselsesteenweg 173, 1785 Merchtem

Tel. **05 247 99 19**, tel: **+32 493 07 58 16**

office@delta-echafaudages.be

Przedstawiciel na Belgie, tel. **+32 493 07 23 15**

piotr.kolota@delta-echafaudages.be

www.delta-echafaudages.be
BEZPIECZEŃSTWO BEZ KOMPROMISU!

W domowym więzieniu

Wszystko zaczęło się w marcu. Niepozornie. Miało być chwilowe, przejściowe. Dosłownie dwa tygodnie, góra miesiąc. I po sprawie. Zapowiadało się nawet fajnie. Takie nieoczekiwane dodatkowe ferie dla dzieciaków, a dla nas – dorosłych - urlop. W dodatku płatny. Gdy ogłoszono zamknięcie szkół, córka cieszyła się, że odpocznie. Nie będzie lekcji, nauki, ocen. Syn – podobnie. Śpiew i uśmiech na ustach, że są ferie po feriach i już nie musi o świcie wstawać do przedszkola. O! Naiwności i głupoty ludzka! Nie znacie wy granic...

Tak więc, początkowo nastroje dopisywały, a plany były ambitne. Mieliliśmy wykorzystać przy-



musowe siedzenie w domu, by wspólnie spędzać więcej czasu niż dotychczas. Nacieszyć się sobą nawzajem. Nacieszyć się do syta rodziną, dziećmi, mężem, żoną. Trochę nam się nawet udało. Graliśmy w gry planszowe, układaliśmy puzzle, dużo rozmawialiśmy. Dzieci czytały książki, robiły malowanki. Zaczęły przychodzić maile z zadaniami ze szkoły i... o zgrozo... z przedszkola. Dziennie nawet po trzy, gdy natchnionym paniom przedszkolankom dopisywała wena twórcza. W każdej z wiadomości linki do rozmaitych stron, ćwiczenia z gimnastyki, lekcje religii i po kilka załączników do druku, niektóre nawet po kilkanaście stron. Po rekordowym mejlu, na którego wydrukowanie zużyliśmy 28 kartek papieru powiedziałam STOP. Tak naprawdę powiedziałam zupełnie inne słowo, ale nie nadaje się ono do druku w porządnej gazecie, więc przyjmijmy

umownie, że było to STOP. Syn nie miał aż takich mocy przerobowych, a z nas – rodziców – żadne nie miało czasu, żeby z nim śłęczyć nad zadaniami z zerówki i wspólnie je odrabiać. Zwłaszcza, że jeszcze była córka i jej lekcje, których należało dopilnować. Poza tym praca zdalna, moja i męża, też wymagała czasu i poświęcenia. I tu zaczęły się schody...

Okazało się, że mamy sprawny tylko jeden komputer, a przydałyby się ze dwa lub nawet i trzy. Zamiast maili z zadaniami, pojawiły się lekcje online, podczas których córka blokowała nasz jedyny największy skarb – sprawny laptop. Zaczęły się spięcia. O dostęp do komputera, o ręce odbite na ekranie, o wysmarowaną czekoladę ze śniadania myszkę. Potem doszedł stres męża, któremu szef nie odpuszczał mimo wyjątkowej sytuacji w kraju. Zaczęły naglić terminy moich zleceń. Atmosfera robiła się z dnia na dzień coraz bardziej napięta i gęsta, że przysłowiową siekierę dałoby się zawiesić. Oliwy do ognia zaczęły nieświadomie dolewać dzieci, które nie tylko kłóciły się ze sobą o byle co, ale zaczęły się też tarmosić i szarpać. W powietrzu latały jak odrzutowce barwne wiązanki podwórkowej polszczyzny od bezmózgowych debili zaczynając na blond idiotkach kończąc. Za wrzaski i wyzwiska w pokoju dzieci ślubny wybranek, nie wiedząc czemu, zaczął mieć do mnie pretensje, że nie reaguję. A dlaczego to ja ciągle mam rozdzielać skłócone rodzeństwo? Od lat to robię i mam już dosyć. Od lat piorę, prasuję, gotuję i zmywam. I co? Widzi to ktoś? Docenia? A wała. Nie będę dłużej za policjanta, skoro jest w domu chłop. Co prawda albo w gaciach albo w dresie, ale zawsze to chłop. Nie będę już też za służącą i zmywarkę, której do dziś nie kupiliśmy i proszę bardzo jak się to teraz mści. Zmywać nie ma kto, ale jeść to każdy chętnie zasiądzie i to najlepiej na gotowe oczywiście. Tak zaczęły się nic niedające wymiany zdań, spychanie zadań na drugiego i tym podobne dobrze wielu związkom znane ciche dni, obrazy majestatu i strzelanie fochów.

Dokończenie na str. 8

Dokończenie ze str. 7

W domowym więzieniu

Na okrasę były też docinki, słowa krytyki, wymówki i ironiczne komentarze oraz kąśliwe uwagi.

Brak sprzętu i przyćmiewająca atmosfera nie były jedynymi, które zaczęły nam doskwierać. Nigdy dotąd tak długo nie siedzieliśmy razem w domu. I nigdy dotąd nie było nam tak ciasno. Dwa pokoje z kuchnią i balkon zawalony rupieciami, rowerami, hulajnogami, na którym tylko dziada z babą brakowało, to zdecydowanie za mało na 4-osobową rodzinę. Dzieci siedziały u siebie, w pokoju przedzielonym sznurkiem na pół, żeby sobie nie wchodziły więcej w drogę. Mąż zajął zaanektował duży pokój, jako że potrzebował ciszy i spokoju do pracy. Mnie została... kuchnia (ja oczywiście ciszy i spokoju nie potrzebuję, aż skąd...). Dobrze chociaż, że z oknem na świat... Tak więc, przyszło mi pisać na kuchennym stole, wśród jarzyn i owoców oraz przy aromacie gotującej się zupy, ziemniaków i innych specjałów. Jak się bowiem okazało, siedzenie w domu, wyjątkowo zaostrza apetyty, więc bez obiadu ani rusz.

Kolejne przesuwanie terminu zakończenia zapuszkowania w czterech kątach sprawiły, że musieliśmy jakoś rozwiązać problem dostępu do komputera. Z pomocą przyszedł wychowawca z klasy córki oferując wypożyczenie ze szkoły laptopa. Musieliśmy dokupić jeszcze głośniki, kamerkę oraz myszkę i jeden kłopot jakoś z grubsza ogarnęliśmy. I w zasadzie, z ręką na sercu, tylko ten jeden rozwiązaliśmy... Mieszkania przecież większego nie kupimy. Dzieci dziadkom nie podrzucimy. Męża za drzwi nie wystawię, bo jednak szkoda. Nigdy nie wiadomo na co by się potem trafiło, czy by nie był to przysłowiowy upadek

z deszczu pod rynnę. Charakterów też sobie nie zmienimy, bo to ponad ludzkie możliwości. Wprowadziliśmy jedynie zasadę karteczek z zadaniami na każdy dzień dla wszystkich domowników z dostosowaniem do ich możliwości wynikających z wieku i umiejętności. To sprawiło, że zostałam nieco odciążona, ale nie czujemy się – i tak na mnie nadal spoczywa większość domowych obowiązków. Dążąc do dalszego ułatwienia sobie życia, ograniczyłam ilość prania i nie prasuję już. I tak ciągle siedzimy w tych samych ciuchach. Nie wiem nawet po co nam te wszystkie bety w szafach, skoro tylko dresy i podkoszulki w użyciu. Nic, tylko rozdać albo wysprzedać. I zrobić miejsce na makaron, ryż, papier toaletowy, płyn dezynfekujący i mydło. Skoro wirus ma pozostać z nami na rok lub dwa...

Z ambitnych planów wypucowania mieszkania, umycia wszystkich okien, łącznie z balkonowymi, zostało niewiele. Podobnie z założeniem uporządkowania wszystkich dokumentów, przebraniu książek, zabawek itd. Może jeszcze zdążyć to zrobić, jeśli będziemy dusić się we własnym domowym więzieniu przez kolejne tygodnie czy miesiące. Choć przyznam się, że wołałabym już być na wolności, jak ten kot z naszego podwórka, na którego przez okno mojej kuchni będącej moim kwarantannowym pałacem, mogłam codziennie się do woli pogapić. Wyjść z domu, pójść z koleżanką na kawę, na jogę i na dłuuuuuugi samotny spacer, z dala od moich ukochanych bliskich, którzy przez ostatnie miesiące porządnie zaleźli mi za skórę i których mam chwilowo serdecznie dość...

Edyta Wiśniewska

Nowinki

Bezpłatny miesięcznik firmowy, Adres: Av. A. Lacomble 69-71, 1030 Bruksela, tel.: 0489 116 120
TVA BE 0824 080 128 www.nowinki.be, e-mail: info@nowinki.be, nakład 20 000

Wydawca: NOWINKI VZW, Administrator: Agnieszka Nowak - 0487 38 57 07, Alfred Materna - tel. 0498 22 32 19
Redaktor naczelny: Katarzyna Ligocka, Skład i tamanie: Redakcja

Konsultant: Kamil Nagórski, e-mail: kamil.nagorski@nowinki.be, Współpraca: Elżbieta Kuźma, Iwona Ścistowska, Śnieżka Daleszak, Małgorzata Głucińska, Paweł Sidorczuk, Jacek Rujna, Korekta: Konrad Bielejewski, REKLAMA: tel. 0489 116 120

Księgowość: Hanna Jajbrzykowska, Ogłoszenia drobne (bezpłatne): tel. 0489 116 120 (wyłącznie sms'y) lub e-mail: drobne@nowinki.be

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Opracowania graficzne reklam są własnością redakcji.

MaxiClean
TITRES-SERVICES/DIENSTENCHEQUES

Zmieniliśmy adres biura

Zapraszamy!



Bądź na bieżąco
i polub nas na
facebook.com/MaxiClean.be

www.maxiclean.be

BRUSSEL BOULEVARD BISCHOFFSHEIM 1-8 1000 BRUSSEL TEL: 02 223 58 48 info@maxiclean.be	LEUVEN KAPUCIJENVOER 4 3000 LEUVEN TEL: 016 29 00 83 leuven@maxiclean.be	ANTWERPEN FRANKRIJKLEI 49 2000 ANTWERPEN TEL: 03 225 37 03 antwerpen@maxiclean.be	JETTE AV. DE LAEKEN 7 1090 JETTE TEL: 02 880 05 33 jette@maxiclean.be	SCHAERBEEK AV. ROGIER 83 1030 SCHAERBEEK TEL: 02 351 82 84 schaerbeek@maxiclean.be	ETTERBEEK AV. LE MARINEL 138 1040 ETTERBEEK TEL: 02 735 36 96 maxiclean2@outlook.be	ANDERLECHT PETITE RUE DES LOUPTS 2 1070 ANDERLECHT TEL: 02 524 47 71 anderlecht@maxiclean.be
--	---	--	--	---	--	---



www.belgicaservices.be

 **BELGICA**

TITRES-SERVICES • DIENSTENCHEQUES

ZATRUDNIAMY:

- ✦ **KONTRAKT BEZTERMINOWY OD 1. DNIA PRACY**, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE, GWARANCJĘ WYPŁATY NA CZAS, CZEKI ŻYWNOŚCIOWE OD 1. DNIA PRACY
- ✦ **100% ZWROT KOSZTÓW TRANSPORTU**, ODZIEŻ OCHRONNĄ, WAKACYJNE, PREMIE ROCZNE, WSZELKIEGO RODZAJU ŚWIADCZENIA SOCJALNE ORAZ PŁATNY URLOP EDUKACYJNY
- ✦ **PRACĘ PODCZAS NIEOBECNOŚCI KLIENTA** (CENTRUM PRASOWANIA LUB ZASTĘPSTWO), POMOC W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH (BANK, URZĄD GMINY, UBEZPIECZENIE ITP.)
- ✦ **W CELU UŁATWIENIA ROZLICZENIA DWA PRZEDOSTATNIE PRACUJĄCE DNI** KAŻDEGO MIESIĄCA BIURA CZYNNE SĄ W GODZINACH OD 9.00 DO 19.00; W POZOSTAŁE DNI PRACUJĄCE BIURA CZYNNE SĄ OD 9.00 DO 17.00.

NASZE BIURA:

CHAUSSÉE DE WATERLOO 117
1060 SAINT-GILLES

AVENUE DAILLY 239
1030 SCHAERBEEK

ZADZWOŃ DO NAS!
0488 01 20 00



Bądź na bieżąco!

Polub nas na Facebooku
BelgicaServices

Kleszcz – przebiegły krwiopijca

Atakują z ukrycia, są szybkie i skuteczne, roznoszą groźne choroby. Kleszcze mają narząd gębowy przystosowany do ssania krwi i zapatrzony w liczne ząbki, pomocne w utrzymywaniu się w skórze żywiciela. W każdym stadium swojego rozwoju (larwa, nimfa i imago, czyli forma dojrzała) kleszcz musi raz wysać krew kręgowca, aby móc się dalej rozwijać. Cykl rozwojowy jednego pokolenia kleszczy trwa średnio 2 lata.

Co warto wiedzieć o tych pasożytach? Jak się przed nimi bronić? Jak unikać ukąszenia?

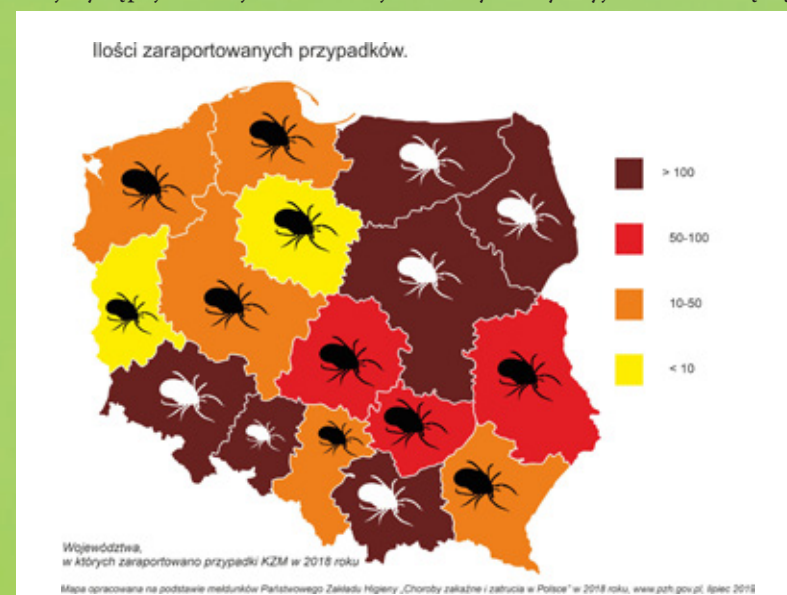
Te uciążliwe roztocza należą do gromady pajęczaków. To ponad 850 gatunków, z których najczęściej mamy do czynienia z trzema - niestety, tymi najbardziej niebezpiecznymi. Kleszcz pospolity - najczęściej występuje w miejscach o dużej

Obrzeżek gołębi - żywi się krwią tych ptaków, żeruje tam, gdzie się one gnieźdzą, czyli na strychach i poddaszach. Każde stadium rozwojowe kleszcza, czy to larwa, czy postać dorosła potrzebuje krwi, by dalej się rozwijać i przeżyć.

Kleszcze najczęściej żerują na zwierzętach, ale lubią też ludzką krew. Od połowy marca do końca listopada, kiedy temperatura powietrza wynosi powyżej 7 stopni kleszcze nieustająco polują na swojego żywiciela. Dobrze wiedzą, gdzie najłatwiej go spotkać, dlatego czyhają nie w głębi lasu czy na środku polany, ale raczej na ich obrzeżach, na poboczach wąskich ścieżek, pod drzewami. Natomiast obrzeżki, gdy brakuje gołębi, przychodzą do mieszkań. Niezauważalnie wchodzą przez otwarte okna i drzwi balkonowe, a nawet przez kanały wentylacyjne. Gromadzą się

Ten przebiegły pajęczak wychwytuje potencjalną ofiarę z odległości 20 metrów. Jest bardzo wrażliwy na temperaturę ciała i zapach potu. Gdy znajdzie się na skórze żywiciela, nie atakuje na oślep. Potrafi wędrować nawet przez godzinę w poszukiwaniu miejsca, gdzie skóra jest cienka i wilgotna. Najczęściej jest to miejsce za uchem, na granicy włosów, pod kolanem lub w pachwinie. Kleszcz bezboleśnie wkuwa się głęboko w skórę, jednocześnie wprowadza wydzielinę, która zawiera substancje znieczulające. Dlatego najczęściej nie pojawia się ból czy zaczerwienienie, które by alarmowały do dokładniejszego przyjrzenia się podrażnionemu miejscu na skórze. Tak więc nasz mały wampirek może spokojnie żerować nawet do 7 dni. W tym czasie wypija ok. 2 ml krwi i znacznie powiększa swoje rozmiary.

Niestety coraz więcej kleszczy jest nosicielami groźnych krętków boreliozy i wirusów zapalenia mózgu. Wirusy dostają się do naszego krwiobiegu już w momencie wkucia się kleszcza. Natomiast krętki boreliozy później. Najwięcej przenika ich po 24 godzinach żerowania. Ale uwaga! Te niebezpieczne drobnoustroje mogą dostać się do organizmu także inną drogą. Wirusem zapalenia mózgu łatwo się zarazić, pijąc mleko prosto od krowy czy kozy, które były żywicielami zakażonych kleszczy. Można też zarazić się jedząc masło lub ser z takiego mleka. Wirus jest odporny na działanie soków żołądkowych. Jednak nie panikujemy, ponieważ wirus ginie podczas pasteryzacji. Dlatego bezpieczniej będzie spożywać te produkty przetworzone. Natomiast krętki boreliozy mogą dostać się do krwi, gdy wydzielinę kleszcza przypadkowo wetrze się w drobną ranek na skórze.



wilgotności. Można go spotkać tam, gdzie są lasy liściaste, mieszane, a także iglaste. Zamieszkuje również miejskie parki, zieleńce i tereny działkowe. Kleszcz łąkowy - to także wielbiciel wilgoci, dlatego upodobał sobie pastwiska, obrzeża jezior, bagniste tereny leśne.

w szparach w podłodze w ścianach i pod parapetami. Wygląda na to, że tak naprawdę nigdzie nie jesteśmy bezpieczni. Kleszcze pospolite i łąkowe atakują głównie w ciągu dnia. Najaktywniejsze są rano i po południu. Natomiast obrzeżek żeruje tylko nocą.

Jednak na całe szczęście nie jesteśmy całkiem bezbronni wobec tych groźnych, niewinnie wyglądających pajęczaków. Mając wiedzę, gdzie i kiedy mogą na nas czyhać, starajmy się ich unikać. Już wiemy, że kleszcze najbardziej aktywne są rano i późnym popołudniem, więc na spacer wybierajmy godziny okołopołudniowe. Spacerujmy środkiem ścieżek, trzymając się z dala od przydrożnych traw i krzaków. Jeśli jesteście amatorami zbierania polnych kwiatów i ziół na polanach, to pamiętajcie o tym, że bezpiecznie jest tylko na środku, nigdy na obrzeżach i dopiero wtedy, gdy będzie sucho - po zniknięciu rosy. Ważne jest odpowiednie okrycie ciała, czyli długie spodnie, bluzki z rękawem, przydatne są również czapki czy kapelusze na głowach. Dobrze, aby ubranie było jasne. I wcale nie dlatego, że kleszcze nie lubią jasnych kolorów, ale żeby było łatwiej je zauważyć. Ko-

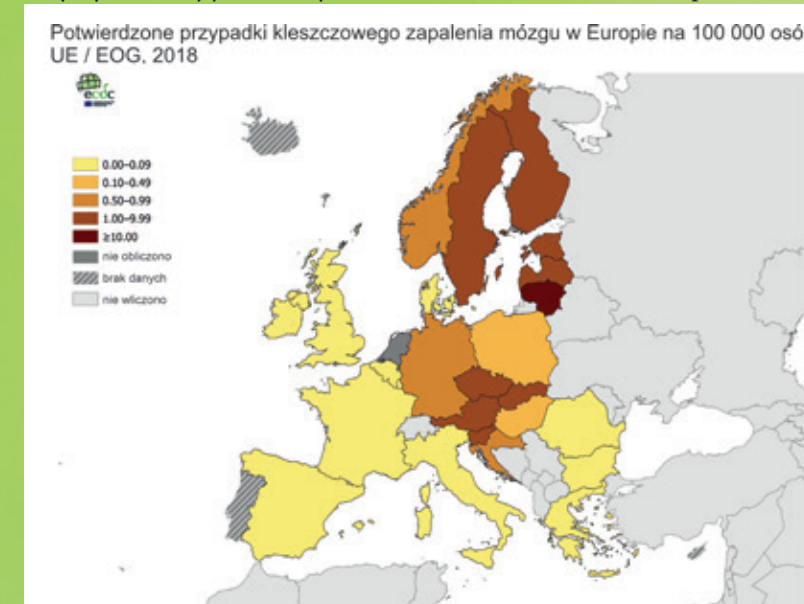
nym sposobem na kleszcze są zioła:

- suszona lawenda - kojąca woń lawendy odstrasza nie tylko kleszcze, lecz także pchły i muszki; dzięki niej pozbędziemy się także moli z szafy
- szalwia ma nieco gorzkiej posmak, którego nie lubią także kleszcze
- mięta pieprzowa - świeży aromat tego zioła z pewnością nie zachęci pasożytów do kąsania
- rozmaryn działa relaksująco i poprawia naszą koncentrację; zupełnie odwrotnie działa na kleszcze
- tymianek ma orzeźwiający zapach, który skutecznie odstrasza wszelkie owady
- melisa lekarska ma zapach zbli-



Ich obecność nie daje oczywiście pewności, że kleszcze znikną z dnia na dzień lub nie pojawią się w przyszłości, ale w połączeniu z innymi środkami ostrożności znacząco minimalizuje zagrożenie.

Kleszcze nie lubią niektórych zapachów, dlatego przed wyjściem do lasu warto użyć jednego z olejków: goździkowego, cytronelowego, olejek z drzewa herbacianego, tymiankowego, szalwiowego, z trawy cytrynowej, z mięty pieprzowej, ze słodkich migdałów, paczulowego. Przed użyciem olejków należy je rozcieńczyć. Wystarczy, że 5 kropli wybranego olejku wymieszasz z 50 ml oleju roślinnego (np. z nasion winogron). Wyjątek stanowi olejek z drzewa herbacianego, który można aplikować na skórę bezpośrednio z buteleczki.



niecznie używajcie preparatów odstraszających kleszcze.

Oprócz odstraszania kleszczy od siebie możemy także postarać się wypędzić je z własnego ogrodu. Warto w tym celu zasadzić następujące rośliny (lub nie tępić ich, jeśli już urosły - niektóre mogą być uważane za chwasty). Sprawdzo-

- żony do cytryny, w związku z tym szybko przegoni kleszcze
- geranium - zapach geranium często imituje nieznosny dla kleszczy zapach róż
- suszony eukaliptus, podobnie jak mięta, orzeźwia i odstrasza kleszcze.

Ceresit

www.rbuilders.be



Woluwelaan 141B, 1831 Diegem
e-mail: info@rbbuilders.be
tel. 02 256 92 36, fax 02 256 92 96
Rafał: gsm 0032 479 25 73 02
Mariusz: gsm 0032 487 274 292
Otwarte poniedziałek - piątek: 7 - 19, sobota 7-14

SKLEP FIRMOWY SPECJALIZUJĄCY SIĘ W FASADACH

- izolacje, krepki, siatki, mozaiki (na bazie żywicy), kamienie
- nakładanie krepki maszynowo
- szeroka gama kolorów mieszanych na miejscu
- sprzedaż narzędzi marki KUBALA do pracy przy izolowaniu i wykańczaniu fasady
- szkolenia z zakresu wykonywania prac na fasadach



GRATIS • wycena przez mail
• pomoc w rozwiązywaniu problemów technicznych budowy

Farby

Skomponuj kolor o jakim marzysz!

**BIURO KSIĘGOWE
VANDENHÉEDE**

KSIĘGOWOŚĆ DOSTOSOWANA DO TWOICH POTRZEB

Chcesz założyć działalność gospodarczą? Potrzebujesz pomocy w rozliczeniu podatkowym? Poszukujesz księgowego który pomoże Ci w prowadzeniu Twojej firmy?

Skontaktuj się z nami, a znajdziesz wszystko to czego szukałeś - pomagamy klientom w podejmowaniu mądrych decyzji już od 1997 roku!

WWW.IZARZ.COM | 0494 625 938
RUE COLONEL BOURG 22, 1030 SCHAERBEEK



Złóż wniosek dot. Limozy
lub budowy 30 bis online
pod adresem www.izarz.com



Dokończenie ze str. 13

Kleszcz – przebiegły krwio pijca

Istnieją również różnego rodzaju preparaty w postaci: żelu, aerozolu, spray'u, tabletek, których zadaniem jest skuteczna i długotrwała ochrona przed atakami kleszczy i innych uciążliwych i groźnych dla człowieka insektów. Wśród preparatów ochronnych znajdują się także modne opaski na nadgarstek nasączone specjalną mieszaniną olejków eterycznych, dających nieprzyjemną dla owadów woń.

Szczepionka na kleszcze nie istnieje. Szukając sposobu na ochronę przed kleszczami, można zaszczyć się na kleszczowe zapalenie mózgu, czyli bezpośrednią konsekwencję ugryzienia kleszcza. Szczepionka ta jest zalecana zwłaszcza osobom spędzającym dużo czasu na świeżym powietrzu.

Należy pamiętać też o naszych pupilach. Trzecią istotną chorobą przenoszoną przez kleszcze jest babeszjoza. U psów wywołuje ją pierwotniak Babesia canis, zaś u kotów Babesia felis. Patogen niszczy krwinki czerwone i w konsekwencji doprowadza do anemii oraz uszkodzenia wątroby oraz nerek. Aby zabezpieczyć naszego pupila przed niebezpiecznymi powikłaniami chorób, stosujemy specjalistyczne preparaty w postaci sprayów, kropli spot on, obroży oraz nowych szczepionek.

Znamy już środki ostrożności, ale żeby było bardziej bezpiecznie, koniecznie po powrocie do domu trzeba uważnie obejrzeć całe ciało.

Jak wyjąć kleszcza

Szczypczyki (pinceta)

Bardzo ważne jest, aby wybrać odpowiedni model: pinceta do usuwania kleszczy powinna mieć wygiętą końcówkę na krawędzi natarcia.

1. Umieść pincetę przy kleszczu jak najbliżej skóry.
2. Zamknij pincetę wokół głowy kleszcza, uważając, aby nie ścisnąć ciała. Chwyć mocno pincetę i ostrożnie wyjmij kleszcza pionowo ze skóry.
3. Pozbądź się usuniętego kleszcza. Następnie monitoruj miejsce pokłucia, pamiętając o możliwości wystąpienia boreliozy. W przypadku wystąpienia zaczerwienienia należy natychmiast skontaktować się z lekarzem!

Kleszczkarta

Kleszczkarta to narzędzie, które łatwo zakupisz w sklepie ogrodniczym bądź w aptece. Sposób używania narzędzia opiera się na chwytaniu kleszcza w „rowek” o kształcie litery V i usuwanie go ruchem do przodu i do góry – karta działa jak dźwignia. Niektóre modele

kart mają różne rozmiary „rowków” w kształcie litery V, aby dopasować je do różnych rozmiarów kleszcza.

1. Przesuń kartę płasko na skórze w kierunku kleszcza. W ten sposób spróbuj złapać kleszcza w „dziób” karty.

2. Kontynuuj przesuwanie bez zatrzymywania, usuwając w ten sposób kleszcza ze skóry.

3. Pozbądź się usuniętego kleszcza. Następnie monitoruj miejsce pokłucia, pamiętając o możliwości wystąpienia boreliozy. W przypadku wystąpienia zaczerwienienia należy natychmiast skontaktować się z lekarzem!

Lasso do usuwania kleszczy

Położ pętlę lassa na skórze blisko kleszcza i zaciągnij pętlę, zwalniając sprężynę w górnej części urządzenia. Następnie wyciągnij kleszcza rotacyjnym, pionowym ruchem ku górze.

1. Naciśnij sprężynę, aby zwolnić lasso i przełóż pętlę nad kleszczem na skórze.

2. Zwolnij sprężynę, aby docisnąć pętlę, utrzymując uchwyt pionowo i lekko dociśnięty do skóry.

3. Wyciągnij kleszcza pionowo ku górze. Następnie monitoruj miejsce pokłucia, pamiętając o możliwości wystąpienia boreliozy. W przypadku wystąpienia zaczerwienienia należy natychmiast skontaktować się z lekarzem!

Usuwanie palcami

Jeśli nie możesz skorzystać z narzędzi opisanych wyżej, wykorzystaj palce. Ostrożnie chwyć kleszcza dwoma palcami (najlepszym wyborem jest palec wskazujący i kciuk) jak najbliżej skóry. Uważaj, aby nie zmiażdżyć kleszcza! Następnie wyciągnij go. Pamiętaj! Ta metoda jest najmniej zalecana, ze względu na możliwość uszkodzenia pajęczaka co skutkuje ryzykiem przenoszenia groźnych bakterii i wirusów. Przebywając w zagrożonym terenie, noś przy sobie narzędzie, dzięki któremu w łatwy sposób pozbędziesz się kleszcza.

1. Chwyć kleszcza między kciukiem a palcem wskazującym (lub środkowym) jak najbliżej skóry.

2. Delikatnymi ruchami w lewo i w prawo wyciągaj go pionowo ku górze. Unikaj zmiażdżenia ciała kleszcza w jak największym stopniu.

3. Pozbądź się usuniętego kleszcza.

Jeżeli zaczerwienienie dookoła ukłucia nie schodzi lub się rozszerza, skonsultuj się z lekarzem. Podobnie w przypadku, gdy miejsce ukłucia puchnie, jest bolesne, gorące lub pulsujące.



N°Ent: 0502.943.416

B&B Consult

działające od ponad 10 lat, niedaleko Konsulatu Polskiego i instytucji europejskich
Chaussée Saint-Pierre 234, 1040 Etterbeek

Naszą dewizą jest etyka i tajemnica zawodowa oraz zaufanie klientów i najwyższa jakość usług!

Oferujemy:

porady księgowe, podatkowe i prawne
dla firm, osób samozatrudnionych i osób prywatnych
bezpłatne zakładanie działalności
gospodarczej dla osób fizycznych

BIURO KSIĘGOWE



Zadzwoń na 02 733 66 02 lub 0478 27 93 33 i umów się na spotkanie! Mówimy po polsku!

**EUROPEJSKA WYŻSZA SZKOŁA
PRAWA I ADMINISTRACJI**Zamiejscowy Wydział Administracji w Brukseli
EWSPA BRUKSELA, RUE EMILE FERON, 153
1060 Saint-Gilles, Kontakt +32 475868513

Zaprasza

KURSY I SZKOLENIAwww.ewspa.edu.pl/szkolenia/oferta/**STUDIA PODYPLOMOWE** - rekrutacja 2019 - trwawww.ewspa.edu.pl

Oferujemy do wynajęcia na urodziny, imprezy plenerowe, komunie:

tel. 0475 46 87 80

zamki dmuchane baseny z kulkami
tory przeszkód zjeżdżalnie trampoliny
gry do basenów dmuchane gry
ścianki wspinaczkowe
maszyny do waty cukrowej i popcornuDOSTAWA I MONTAŻ W OKOLICACH BRUKSELI
Pełna oferta i cennik dostępne na stronie: www.dobby.be
dendobby@skynet.be

Wychodzimy z ciupy

Piszę niniejszy artykuł z przyczyn logistycznych, w trzy tygodnie przed ukazaniem się czerwcowego numeru Nowinek. Do tego czasu może się dużo zmienić tak, że z góry przepraszam, jeśli moje wywody stałyby się czymś w rodzaju „musztardy po obiedzie”.

Jak minął mi swoisty areszt domowy? Ano tak jak większości osób. Prawie całkowita izolacja, zaś jedyny kontakt ze światem zewnętrznym przybrał postać cotygodniowych zakupów spożywczych.

Mam szczęście w nieszczęściu, gdyż nie straciłam pracy. Mieszkam w skromnym domku, jednakże przylega doń mały ogródek. Do tego jest nas aktualnie dwoje pod wspólnym dachem tak, że syn całe dnie spędzał sam na piętorku, ja zaś na parterze wykonywałam zwyczajne czynności służbowe.

Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem stanu kryzysu sanitarnego, otrzymałam wiadomość z Brussels Airlines, iż nasz lot do Oslo został przesunięty. Nie za bardzo wtedy dotarło do mnie dlaczego, jednakże dało mi to trochę do myślenia. Właśnie w poprzednim numerze miałam się rozpisywać o podróży do stolicy Norwegii, ale jak mawiają: „z pustego przecież nawet sam Salomon nie naleje”.

Po oficjalnym ogłoszeniu „lockdown”, wpadłam w drobną panikę. Zaczęłam nawet łykać Valium, ale przecież to nie jest wyjście z sytuacji. Szukałam innego sposobu na względne wyluzowanie się i odkryłam... dziewiarstwo ręczne. W jakimś kartonie odnalazłam zapomniane od dawna podręczniki do nauki tego równie zapomnianego zajęcia. Udało mi się skombinować jakieś druty (nawet i drewniane co jest swoistym paradoksem) oraz kilka kłębków wełny. Od tego czasu uprawiam tak zwane „dzierganie sportowe” – staram się raz w tygodniu nauczyć nowego wzorku czy szlaczka, a obojętnie na to czy wyjdzie mi ładnie czy też nie, robotkę pruję i wybieram sobie kolejny motyw

do realizacji.

Bardzo brakuje mi kontaktów międzyludzkich, choć dzięki internetowi codziennie mam nowiny od córki, mamy czy od przyjaciółek (całuję Was moje drogie!). Trudno mi sobie wyobrazić, jak bez najnowszych technologii tę izolację moglibyśmy przeżyć. Brakuje mi oczywiście też podróży, które są moim największym hobby.

Ale cóż, życie toczy się dalej i musimy być dobrej myśli. Od dzisiaj (belgijski Dzień Matki) można odwiedzać najbliższych. Od jutra ruszą sklepy. Szczerze mówiąc, obawiam się trochę tej wolności, gdyż wiele osób nie jest w stanie uświadomić sobie potęgi tej zarazy.

Mam wiele szczęścia, gdyż żadna ze znanych mi osób nie padła ofiarą koronawirusa. I tak trzymać! Pomimo stopniowego złagodzenia środków podjętych przez rząd, nie należy bagatelizować sytuacji, gdyż Belgia jest jednym z krajów o najwyższej śmiertelności w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

I mimo tego, iż wszystko zdaje się wracać do stanu normalności należy pamiętać, że na razie nikt nie wynalazł ani szczepionki ani skutecznego lekarstwa na walkę z kowidem. Bez nich zaś jesteśmy cały czas wystawieni na ryzyko. Ryzyko, które można zmniejszyć utrzymując fizyczny dystans, myjąc często ręce oraz nosząc maseczki we wszystkich zamkniętych przestrzeniach publicznych.

Jak w praktyce wyobrażam sobie naszą egzystencję w najbliższych miesiącach? Ostrożnie. Tym bardziej, że wiele osób narzuconych lub sugerowanych rekomendacji nie przestrzega. Tak więc chociaż chciałoby się wziąć ciotkę czy teściową w objęcia, lepiej poczekać miesiąc albo dwa dla powszechnego dobra.

Śnieżka Daleszak



Tłumaczenia przysięgłe

od 1996 roku

polski → francuski
francuski → polski**ABC POLONAIS**

Ponadto proponujemy:

Lekcje języka polskiego dla dorosłych i młodzieży Region Mons (7333 Saint-Ghislain)

Korepetycje z języka francuskiego • Redagowanie tekstów po polsku i francusku

Śnieżka DALESZAK Gsm: 0478/30.20.34 Mail: daleszak@hotmail.com

Powrót do pracy – jak się w to wkreślić od nowa

Stało się. Niezapłacone rachunki poskutkowały odcięciem prądu i bieżącej wody. Do drzwi, póki co, puka jedynie kurier dostarczający zamówione przez internet artykuły pierwszej potrzeby (takie jak wyszczuplające rajstopy, odmładzające serum do twarzy czy baleriny w najmodniejszym tego lata odcieniu sinokoperkowego różu), ale szanse na odwiedzinę komornika rosną z każdym kolejnym wydaniem na wszystko inne, tylko nie opłaty, centem.

I choć dookoła rozciągają się malownicze pasma pól, łąk i lasów mogących zapewnić nocleg z przepięknym widokiem całkowicie za darmo, to myśl o braku sposobności podzielenia się na Facebooku fotogenicznym zdjęciem obmywania nóg w jeziorze lub odpoczynku na wbijającym się w tyłek igliwiu skutecznie zniechęca do rozpoczęcia tułaczego żywota na łonie natury. Cóż więc począć w sytuacji, kiedy nie widzi nam się konkurowanie o najnowszy model kartonu z Panem Mietkiem? Czy prognozy pogody przewidują w tym miesiącu spadający z nieba deszcz studolarówek? A może amerykańscy naukowcy opatentowali już drzewko obradzające w soczyste nominały euro? Niestety, odpowiedź brzmi NIE. Pozostaje zatem powrót do kołchozu pracy, a jak się w to wszystko wkreślić po przerwie, dowiedzie się w poniższym poradniku.

- Przygotuj maskę i rękawiczki. – Internetowe sklepy odzieżowe oferują szeroką gamę masek i rękawic prosto z paryskich

wybiegów mody. W zależności od tego, jaki styl preferujesz, możesz pokusić się o teatralną maskę przedstawiającą komizm czasów, w jakich żyjemy oraz białe jedwabne rękawiczki do łokci, które uczynią z Ciebie prawdziwą damę na salonach. Jeśli wolisz jednak stylizacji dodać nieco pazura, wybierz czarną jak smoła maskę Predatora i skórzane rękawice z ćwiekami.

- Przygotuj wiadro kawy i lodówkę turystyczną wypełnioną po brzegi wałówką. – Czasy popijania u klientów kawusi odeszły w niepamięć i wrócą niestety nie-

prędko. Przyszykuj swój własny prowiant pozwalający na przetrwanie najbliższych godzin w pracy. Dobrym pomysłem jest również zabranie piknikowego koca, na którym będziemy mogli w spokoju rozłożyć się z całym ekwipunkiem.

- Naucz się sztuki teleportacji. – Znaczna część klientów wciąż wykonuje swoją pracę zdalnie pozostając w domach. Jeśli nie masz ochoty uczestniczyć w telekonferencji dotyczącej sprzedaży arburowych przerwy w cenie dziesięciu euro za paczkę, bo wydaje Ci się to totalnie obrzydliwe, by zdierać takie pieniądze za jeden z najgorszych smaków, warto zapoznać się ze sztuką teleportacji. Pomocny może okazać się kamuflujący strój komandos, który pozwoli wtopić się w tło na placu boju i przemknąć niezauważenie za plecami klienta.

- Przypomnij sobie smak dzieciństwa – Niektóre ze szkół wciąż pozostają zamknięte, więc dzieci pozostają w domach pod opieką rodziców, którzy wykonując ważne służbowe telefony nie do końca są w stanie upilnować swoje pociechy wystarczająco dobrze. Zamiast rwać sobie włosy z głowy na widok rozsypującego beztrosko mąkę „bombelka” przypomnij sobie słodki smak dzieciństwa i zastanów się, co sam robiłeś będąc dzieckiem. Odpowiednia wizualizacja rozczuli Cię i przywoła uśmiech na twarzy. Tak, tak, właśnie o to chodzi, będąc dzieckiem kablowałeś równo na rówieśników. Przypomnij sobie wszystkie chwytły i wykorzystaj w obecnej sytuacji. Pominięte niechcący (albo i chcący) partie domu zgoń teatralnym głosem na dziecko. W końcu nikt dziecka czepiać się nie będzie, no nie?



Angelika Sobkowiak



Napisaliście książkę?

Tomik poezji,
biografię,
kryminał,
romans?

Nie chowaj jej
do szuflady!

Zajmujemy się przygotowaniem książki do druku, zaczynając od redakcji, przez skład komputerowy, opracowanie graficzne i kończąc na dostarczeniu wydrukowanej książki pod wskazany adres.

Zajmujemy się również przygotowaniem książek w formie elektronicznej EBOOK oraz w formie dźwiękowej AUDIOBOOK.

Napisz do nas:
wydawnictwo@nowinki.be

Polish Run 2020

Promocja Polski Wschodniej i innych wspaniałych części naszego kraju, aktywizacja ludzi kochających sport i propagowanie zdrowego stylu życia to główne cele znanej już wielu z nas polskiej imprezy biegowej, organizowanej przez Dom Polski Wschodniej w Brukseli oraz Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii.

Polish Run odbędzie się już po raz czwarty, jednocześnie po raz pierwszy w wyjątkowej, zmienionej formule. W tym roku nie spotkamy się razem na starcie i nie przekroczymy wspólnie linii mety, stając ramię w ramię z innymi biegaczami w tłumie. Run wherever and whenever you are - to tegoroczna idea biegu Polish Run (podyktowana obostrzeniami związanymi z pandemią COVID-19), która przeniesie naszą rywalizację w wymiar wirtualny.

W tym szczególnie trudnym roku przypada także wyjątkowa rocznica 40-lecia NSZZ Solidarność. Zjednoczmy się w samym sercu Naszej Europy i okażmy solidarność ze Wszystkimi, których dotknęły skutki pandemii COVID-19. Mamy nadzieję, że jak co roku Polish Run będzie okazją do zgromadzenia funduszy, tym dla tych, którzy tego potrzebują. Biegając Pomagamy!

Nowa formuła Polish Run zakłada, że każdy z Uczestników będzie realizował dystans 10 kilometrów w dowolnie wybranym przez siebie miejscu oraz dniu, w wyznaczonym przez nas przedziale czasowym. Samodzielnie wytyczona i pokonana dowolną techniką trasa zostawia nam pełną swobodę biegu, gwarantując

jednocześnie brak kontaktu z innymi osobami. Bez presji i obaw, dla wielu z Nas, którzy zdecydują się na udział w biegu po raz pierwszy, będzie to świetny wstęp do prawdziwego współzawodnictwa, sposób na przełamanie wstydu i postawienie pierwszego kroku w nowym kierunku. Dokładność, sposób i przekaz pomiaru czasu nie odbędzie się w sposób znany z większości imprez biegowych. Z pełnym zaufaniem pozostawiamy to w rękach naszych Zawodników. Jedynym wymogiem jest ukończenie biegu w pełnym dystansie, przy zachowaniu niezbędnej rozwagi, wymogów bezpieczeństwa i obostrzeń związanych z obecną sytuacją.

Jak co roku zapraszamy do udziału całe środowisko Polonii i jej międzynarodowych przyjaciół, przedstawicieli świata instytucji europejskich, dyplomatów, mieszkańców Belgii oraz wszystkich regionów współpracujących z województwami Polski Wschodniej, a także wszystkich innych państw, w których mieszkacie, żyjecie i uprawiacie sport? Nie jestem pewna czy to ma zostać Zapraszamy początkujących biegaczy, amatorów oraz profesjonalistów, biegaczy ulicznych i górskich, średniodystansowców i maratończyków, stałych bywalców biegów i debiutantów. W naszym biegu Wszyscy jesteście najważniejsi.

Let's #PolishRun together!

Więcej szczegółów na temat tegorocznej edycji Polish Run już w czerwcu na stronie www.polishrun.eu oraz profilu Domu Polski Wschodniej i PolishRun na Facebooku.



Telefon

Ta historia wydarzyła się w czasach moich studiów, kiedy została otwarta granica Polski ze Szwecją i mogliśmy już płynąć bez obawy, że nas ktoś po drodze zatopi.

Prawdę mówiąc nie miałem ochoty się tam wybierać, ale moja dziewczyna już tam była na tzw. robotach. Pomyślałem, że jeśli będę miał szczęście i zarobię trochę pieniędzy swoją twórczą pracą, będziemy mieli więcej na życie i też na studia. Jak wiadomo, materiałów do Akademii nikt za darmo nikomu nie rozdawał.

Tak więc, po zdobyciu wizy, z pierwszym wiatrem popłynąłem w nieznaną.

Kiedy już przybyłem do Sztokholmu trochę zajęło mi rozpoznanie terenu. Dowiedziałem się, że w biurze dla bezrobotnych można skorzystać z książki telefonicznej i z darmowego telefonu. W ten właśnie sposób znalazłem szwedzką reklamową firmę. Dzień później udałem się na umówione spotkanie. Przedstawiłem swoje portfolio, które zawierało również kilka zdjęć moich obrazów. I trafiłem w dziesiątkę.

Szef firmy zaproponował mi, bym zrobił projekt logo dla golfowego klubu. To była bardzo miła niespodzianka! Stwierdził, że on w tych dniach ma dużo pracy i nie ma na to czasu. A jeśli klub zaakceptuje mój projekt to później jego współpracownik w biurze wszystko opracuje, jak trzeba.

Miałem do dyspozycji ołówki, długopis, kilka piślaków, nożyczki i klej. Linijkę zrobiłem sobie sam. Zrealizowałem projekt i po dwóch dniach go zaniósłem. Teraz należało uzbroić się w cierpliwość.

W międzyczasie łąziłem po ulicach miasta i nie mogłem się nadziwić temu, co ludzie wyrzucają na śmietnik. Doprawdy, wszystko, co miało wartość: karton w rulonach, film do rysunków animacyjnych, papier rysunkowy - tego były tony. Ale były też przedmioty użytku codziennego i AGD: działające telewizory, magnetofony, a nawet nieprzeterminowane produkty spożywcze.

Po kilku dniach skontaktowałem się z szefem firmy, by dowiedzieć się, czy swoim logo odniosłem sukces. Powiedział, że tak. Moje logo zostało przyjęte i że mogę przyjść odebrać pieniądze, i że ma dla mnie jeszcze jedną propozycję. Chciałby, bym namalował dla niego cztery obrazy. Teraz zapłaci mi wstępnie tysiąc dolarów, a jak je przywiezę dostanę drugi tysiąc. Nie było to dla mnie mało. Nigdy wcześniej nie trzymałem takiej sumy w rękach. Miałem wolność wyboru tematu, techniki i formatu. Umówiliśmy się słownie. Byłem szczęśliwcem, obdarzony zaufaniem. Nie mogłem tego

zaufać zawieść!

Wróciłem do Polski i zakupiłem w sklepiku ASP najlepsze materiały, farby, pędzle, blejtramy, na 4 duże obrazy. Zabrałem się do malowania. Pracowało mi się bosko! Malowałem „Schody do nieba”. Byłem naprawdę szczęśliwy, że ktoś nieznamy mnie docenił, że mnie uwierzył. To cud.

W szkole pracował (i do dziś pracuje, jak się dowiedziałem) przemiły pan, złota rączka - pan Karol. Lubiłem go, ale nie znałem bliżej. Potrafił zrobić wiele różnych rzeczy, w technice mi nieznaną. Zapytałem go czy nie byłby zainteresowany wymianą. Ja mu dam kolorowy, zachodni, działający duży telewizor, a on zrobi dla mnie nowy rodzaj telefonu. Zgodził się.

Popłynąłem ponownie do Szwecji. Dowiedziałem obrazy do Sztokholmu. Mój zleceniodawca był zachwycony. Otrzymałem drugą część pieniędzy i spisa-



liśmy umowę o dzieło.

Poprosiłem go wtedy o jedną przysługę. O to, by pomógł mi przewieźć na prom duży, kolorowy telewizor, który znalazłem, porzucony. One leżały wtedy na ulicach jak świeże, słodkie bułeczki na cukierniczych blachach i działały.

Powiedział, że nie ma sprawy, ale zdziwił się. Jak go będę transportował? A ja już miałem wszystko obmyślane. Przewiózł mnie z nim do portu i pomógł wylądować. Był wielki i ciężki, aż się zasapałem. Wielki jak polski kolorowy „Rubin”.

Nie miałem nic, w co można go było zapakować. Przykryłem go wstydliwie kraciatym wełnianym ko-

cykiem, by się nie zadrapał. Utrzymując go z trudnością w rękach wszedłem z nim na prom. Przepuścił mnie. Uff. Już się bałem, że nie dam rady.

Za mną w kolejce na pokład promu stała obca mi rodzina. Babcia, dziadek, ich synowie i kuzyni. Wnosili w częściach Mercedesa. Każdy coś niósł. Taki bezcenny rodzinny import. Im też się jeszcze udało. Później brakowało już wolnego miejsca.

Kołysząc się na wzburzonym Bałtyku, w korytarzu, siedząc na firmowym dywanie, pilnując, by duża skrzynia ze skarbami się nie stoczyła i kogoś nie zabiła, dotarłem do Polski. Do Gdyni.

Już na lądzie, by Philipsa dowieźć do Poznania, wynająłem taksówkę, za dolary. Taksówki stały tam w długim rzędzie i czekały. Wcześniej to już wybrałem.

Pan Karol otrzymał wielką skrzynię. W zamian zrealizował moje zamówienie. Był to nowy telefon, przetworzony ze standardowego. Szary, na tarczach którego wtedy wykręcało się numery. Używano takich w biurach przeróżnych urzędów, w domach, w szkołach. Ale tu zaszła zmiana. Ten telefon mógł być podłączony jedynie do prądu. Można było zmieniać czas jego dzwonięcia, jak w budziku. Nie można było natomiast z nikim porozmawiać. Kiedy ktoś podniósł słuchawkę telefon przestawał dzwonić i to tyle.

Wystawa.

Na trzecim piętrze w Akademii Sztuki, blisko pracowni malarskich, w pomieszczeniu trochę wyglądającym na biuro albo mały pokój, zainstalowałem kolorowe kolaże; trochę jakby ludowe. Wycinanki, fragmenty rysunków. Te kolaże nie były niczym połączone, nieprzyklejone do niczego. Utrzymywało je jedynie szkło. Krzesło, na którym znalazł się kolaż, przykryte było szybą. Po środku pomieszczenia stał

okrągły, czarny stół, jak jakaś czarna dziura, w której epicentrum kręciła się w kółko pokolorowana wycianka. Obok stołu, zawieszona w pionie jakby łóżko, płaskie, nieprawdziwe. Płaska forma oprawiona w wyciętą, dopasowaną szybę, bez ramy. Gdyby ktoś podniósł szybę bądź ją zbił, rozsypałoby się wszystko w nieładzie. Niemożliwym byłoby to zebrać, by powtórzyć tę samą układankę. Na ścianach wisiały oprawione w oszklonych ramkach podobnie zrealizowane kolaże.

Stałem tak każdego dnia incognito, niedaleko, by się przyglądać, jak taki szpieg z krainy deszczowców. Jakie będą reakcje? Cóż się wydarzy? Komu się nie spodoba, a kto się zachwyci? Kto zrozumie, a kto me dzieła zniszczy?

Na parapecie okna stał... telefon, który czasem dzwonkiem dawał o sobie znać - dzwoniące dzieło Pana Karola, a mój audiowizualny wynalazek.

Jeden z przechodzących korytarzem profesorów usłyszał ten alarm. Wszedł do „mojej galerii” i podniósł słuchawkę, ale nic w niej nie usłyszał. Później - chyba by się zastanowił - usiadł na krześle i zgniótł szybę. Och...

Studenci telefonu nie dotykali. Ale byli i inni, i z administracji. Rzucali się na telefon w celu odbioru i komunikacji. Wtedy dzwonek telefonu głuchł i za każdym razem powtarzało się to samo przerażające milczenie słuchawki. Słyszał tylko: „halo, halo, halo” aż do irytacji, do zdenerwowania. „Halo, halo” i następowała głośna rozmowa odbiorcy z sobą samym. Aż w końcu, w tym komunikacyjnym szale, słuchawka lądowała w widełkach diabelskiej innowacji i technicznego postępu.

To nie był żart! To była moja wystawa.

Prezydent frytek

Chcesz zamieścić ogłoszenie bezpłatne niekomercyjne w Nowinkach?

Coś sprzedać, kupić wymienić, oddać
przyślij SMS z treścią ogłoszenia (niekomercyjnego)
nr tel. 0489 116 120

SERWIS I NAPRAWA

GSM SERVICE

SMARTPHONE TABLETTE GPS PC & MAC

027 207 207

RUE DES MENAPIENS 44, 1040 ETTERBEEK

- telefonów
- komputerów
- tabletów
- konsol do gier
- nawigacji

Nauka jazdy

RIJLESSEN RAF

Potrzebne prawo jazdy? **PROMOCJA**

Masz problemy z parkowaniem? **Pakiet 20h 1250€ 1140€**

Potrzebna pomoc na egzamin praktyczny? **do 31 marca 2020**

Skontaktuj się z nami!

SMS/Whatsapp: 0468 125 742

-MAGABEL?

-NATURALNIE!



**Pracujmy razem
w zgodzie z naszą planetą**

**Dołącz do Lidera na rynku belgijskim z 13-letnim
doświadczeniem w systemie titres-services**

NIEZAWODNOŚĆ:

- gwarancja najlepszych warunków płacowych oraz wszelkich świadczeń socjalnych

OPIEKA:

- zapewniamy wszelkiego rodzaju wsparcie naszym pracownikom podczas trwania całej kariery
- zaufana i kompetena obsługa po polsku
- profesjonalna odzież robocza
- darmowe zajęcia prozdrowotne
- zamknięta grupa na Facebooku z zajęciami prozdrowotnymi, motywacyjnymi, kulturalnymi i rozrywkowymi, prowadzonymi przez profesjonalistów i osoby z doświadczeniem

@Magabel ensemble.Naturellement!

DYNAMICZNOŚĆ:

- zajęcia rozwijająco-edukacyjne dla dzieci i dorosłych w **Centrum Edukacji i Kultury Polskiej Plus**
- organizowanie imprez dla pracowników
- zniżki na wydarzenia kulturalne i eventy

ZAANGAŻOWANIE:

- **stosowanie produktów ekologicznych jest niezbędne dla zdrowia i planety, aby to umożliwić, oferujemy szkolenia naszym pracownikom i edukujemy naszych klientów.**



*Naszym priorytetem
jest ochrona zdrowia
naszych pracowników
oraz klientów.*

*Życzymy wszystkim
bezpiecznego powrotu
do pracy.*



*Kochane dzieci!
Życzymy Wam zdrowego
i radosnego dzieciństwa!
Stawiając na ekologię dbamy
o Waszą przyszłość!*



ZATRUDNIAMY BEZ GODZIN

☎ 02 211 40 40

MADOU
Place Madou 6/11
1210 St-Josse-Ten-Noode
**BIURO CZYNNIE RÓWNIEŻ
W SOBOTĘ 10:00- 15:00**

BOCKSTAEL
Rue Léopold I 174
1020 Laeken
GSM 0499 055 673

ETTERBEEK
Av. d'Auderghem 170
1040 Etterbeek
GSM 0499 055 637

ST.GUIDON/ BIZET
Av. Gounod 7
1070 Anderlecht
GSM 0474 698 630

Restauracja MNIAM-MNIAM Place Saint-Pierre 22, 1040 Etterbeek, Bruksela
tel. 02 732 52 50, 0477 31 68 51

czynne 7/7 od poniedziałku do piątku w godz. 12 - 15 i 18 - 23, sobota 18 - 23, niedziela 12 - 22 bez przerwy



**MNIAM
MNIAM**
Pizzeria
Resto

Organizujemy imprezy okolicznościowe:
wesela, chrzciny, urodziny, a także spotkania biznesowe

Wystarczy dobre towarzystwo, my zajmiemy się resztą...

SPRINTEX
Projekt i realizacja

Oklejanie aut
Oklejanie witryn
Ubrania robocze
Druk Wielkoformatowy
Folia „szroniona” na szyby

Tel: 0494 03 91 34
Tel: 0475 96 08 81
@: info@sprintex.be

Trio Sarreta

W słonecznym Aix-en-Provence, o świcie 10 kwietnia 1934 roku, na placu przed hotelem de Ville podjechał wóz z ładunkiem pomalowanych na czerwono belek, lin, desek. Wyszkolona niczym cyrkowcy załoga robotników przystąpiła do pracy. W kilka godzin uporowała się ze swoim zadaniem i wszystkie elementy układanki znalazły się na swoim miejscu. Pani Guillotine przeżyła swoje cienkie czerwone ramiona w błym prowansalskim świetle. Wszystko było gotowe do egzekucji.

Tego dnia głowa Aleksandra Sarreta spadła do kosza z trocinami i tym samym został wyrównany rachunek przedstawiony przez sąd człowiekowi, który sam kiedyś na sali sądowej czuł się jak w domu. Następnego dnia na łamach kilku francuskich gazet pojawiła się lakoniczna notatka: „Wczoraj został stracony na gilotynie 55-letni Alexander Sarret, którego sąd przysięgłych w Bouches-de-Rhone skazał na śmierć 21 października 1933 roku.”

Alessandro Sarrjani urodził się w Trieście, był pochodzenia greckiego, w młodości wyemigrował do Francji, gdzie zmienił nazwisko i nim został adwokatem studiował chemię i medycynę. Ta wiedza zaprowadziła go na szafot.

Pewnego dnia Sarret u swoich znajomych poznał dwie siostry pochodzące z Niemiec, Katarzynę i Filomenę Schmidt. Jedna z nich będąc z zawodu nauczycielką uczyła dzieci w rodzinie, którą odwiedzał adwokat. Po krótkim czasie znajomości, cała trójka tak sobie przypadła do gustu, że obie siostry zamieszkały w willi, którą wynajmował Sarret. Siostronom odpowiadał taki tryb życia, zawsze marzyły o księciu z bajki, ale tym razem musiały wystarczyć im adwokat. Jednak

ta sielanka nie trwała zbyt długo. Któregoś dnia przy szampanie gospodarz oświadczył swoim paniom, że jego interesy kiepsko idą i że będzie się trzeba wyprowadzić. Siostry, które całe życie marzyły o dostatnim życiu ujrzały widmo biedy i powrotu do pracy guwernantek. Jednak Sarret znalazł wyjście z tej sytuacji. Pewnie je miał od dawna, tylko do swojego przestępczego procederu potrzebował współników. Widząc skwaszone miny kobiet, przez chwile się nim napawał, po czym wyciągnął z rękawa asa mającego rozwiązać sytuację. Szybko wtajemniczył w swój prosty plan obie kochanki, które go zaakceptowały. Jedna z siostr miała poślubić człowieka, któremu lekarze nie rokują więcej niż pół roku życia, następnie ubezpieczyć go na dużą sumę, a po jego śmierci wystarczyć zgodnie z prawem zainkasować pieniądze z ubezpieczenia. Sarret miał już takiego delikwenta na oku, który za parę franków był gotów stanąć na ślubnym kobiercu i nie domagać



się od swej żony spełniania małżeńskich obowiązków. Do tego całego interesu potrzebny był jeszcze jeden całkiem zdrowy współnik, który miał pod nazwiskiem „pana młodego” stanąć przed komisją lekarską powołaną przez firmę ubezpieczeniową. Sarret też go znalazł. Ten chytry plan wyłudzenia pieniędzy z towarzystwa ubezpieczeniowego został zrealizowany i Katarzyna Schmidt stała się panią Deltreuil, żoną chorego na suchoty marynarza. Teraz wystarczyło tylko czekać na jego śmierć, która nadeszła po kilku miesiącach. W willi, gdzie mieszkała cała trojka urzędowo wystawną stypę, gdzie wszyscy wesoło się bawili, z młodą wdówką na czele. Po dwóch tygodniach ich sielankę zakłócił Chambon, który w całym planie był dublerem DeltreUILa, i podszywał się pod niego przed komisją lekarską. Mimo że dostał zapłatę za swą podstępna usługę, to jednak chciał więcej.

Dokończenie na str. 28



Dokończenie ze str. 27

Trio Sarreta

On zawsze potrzebował pieniędzy na szynki, przybytki z czerwoną latarnią i wymagającą kochankę. Całej trójce dał jasno do zrozumienia, że jest ich współnikiem i zamierza korzystać z fortuny, której dorobili się na zmarłym gruzliku, oraz że zamierza wraz ze swoją kochanką zamieszkać w ich willi. Sarret przystał na takie warunki, jednak miał już obmyślony plan jak raz na zawsze pozbyć się tego nachalnego typu, który może narobić niepotrzebnych kłopotów. Chambion nie wiedział, że swoim zachowaniem wydał już na siebie wyrok śmierci. Kiedy w umówionym czasie ponownie zjawił się w willi wszystko było już gotowe. Został wprowadzony do domu, gdzie miał obejrzeć przygotowany dla niego i jego kochanki pokój. Był łatwym celem, gdyż niczego nie podejrzewał. W pewnym momencie Sarret wyszedł zza parawanu i strzelił mu w tył głowy kładąc trupem na miejscu. Następnie jego zwłoki zaciągnięto do łazienki, tam czekała go pośmiertna kąpiel w kwasie siarkowym. Opróżniono kieszenie trupa i wrzucono go do wanny. W oka mgnieniu stężony kwas siarkowy zaczął żreć ubranie i ciało Chambiona. Podobny los spotkał jego kochankę, która przybyła do willi w kilka godzin później, tak była z nim umówiona. To co z nich zostało Sarret i jego współniczki zakopali we wspólnej mogile w ogrodzie. Ani ona, ani on nie mieli krewnych i przyjaciół, zatem nikt o nich nie pytał, nikt ich nie szukał - zbrodnia doszła do skutku.

Na zimę całe towarzystwo opuściło willę i przeniosło się do Marsylii. Jej właściciel - niejaki Clamotte - chcąc sprawdzić w jakim stanie jest jego nieruchomości przybył do niej następnego dnia. Zaniepokoił go przenikliwy odór wydobywający się z łazienki i plamy, które wyglądały jakby były wytrawione jakimś kwasem. Następnie poszedł rozejrzeć się po ogrodzie, gdzie znalazł miejsce, które wyglądało tak jakby było niedawno przekopane, z tego miejsca również dochodził dziwny zapach. W szopie znalazł stare buty z przeciętymi sznurowadłami i jeden damski trzewik. O swoim odkryciu postanowił zawiadomić prokuraturę. Ta niechętnie obejrzała dom i stwierdziła, że to nie temat dla nich i jeżeli chce odszkodowania za zniszczone mienie to musi sądzić wynajmującego z powództwa cywilnego. W tym samym czasie cała trójka już szykowała się do kolejnego przestępstwa. W tym celu znaleźli w szpitalu samotną chorą kobietę, którą dwie kochanki Sarreta zaczęły odwiedzać. Pani Lorenzi była już pogodzona ze śmiercią, kiedy zjawiły

się u niej dwie miłe panie interesujące się jej osobą. Siostry oznajmiły kobiecie, że jej życie nie jest stracone i ratunek dla niej może się znaleźć w szwajcarskim sanatorium, które zamierzały sfinansować. Kobieta uwierzyła, że jej los może się odmienić i bez wahania oddała wszystkie dokumenty, które rzekomo miały być potrzebne do załatwienia formalności. Tym razem do zakładu ubezpieczeń Sarret posłał swoją kucharkę, a siostry namówiły panią Lorenzi do zapisania im jej skromnego majątku, oczywiście o polisie nic nie wiedziała. Jednak tym razem nic nie wyszło, gdyż pani Lorenzi zmarła 10 dni po zawarciu polisy. Zakład odmówił wypłacenia ubezpieczenia i chciał zbadać jak to się stało, że kobieta zdrowa jak rydz umiera po 10 dniach na suchoty. Sarret wiedział, że taki obrót sprawy może skończyć się śledztwem i problemami, zatem jako adwokat zakomunikował towarzystwu ubezpieczeniowemu, że obie siostry rezygnują ze świadczeń i nie chcą czerpać materialnych korzyści ze śmierci przyjaciółki. Była to porażka, mimo to trio szybko znalazło kolejną



ofiara. Tym razem, była nią 24 letnia, samotna, chora na suchoty Magalia Herbin. Obie siostry powtórzyły grę jaką odegrały przed panią Llorenzi. Jednak sprawy potoczyły się zgoła inaczej. Owa kobieta zamieszkała z trójką, a opiekował się nią lekarz Saretta, po kilku tygodniach ofiara przestępstwa asekuracyjnego zaczęła zdrowieć i nie wyglądała na kogoś kto zaraz umrze. Adwokat kłął lekarzy za ich mylną diagnozę i obmyślał plan jak uratować „honor” medycyny. Wiedział, że jak szybko nie rozwiąże tej sprawy to pójdzie z torbami, gdyż nie miał już pieniędzy na opłacanie kolejnych wysokich składek. Pewnego dnia do jej szklanki wlało kilka kropel trucizny, a następnego ranka znaleziono ją martwą. Polisa była wystawiona tym razem na Katarzynę Deltreuil, zatem pod takim nazwiskiem pochowano Magali Herbin, a Filomena zainkasowała odszkodowanie. Katarzyna, już jako Magalia Herbin wyjechała do Nicei i tam tylko przypadek sprawił, że dostała się ona w ręce policji. Siedząc w jednej z re-

stauracji ze swoim nowym adoratorem została wywołana do telefonu jako Magalia, w tej samej restauracji była akurat pielęgniarka, która kiedyś opiekowała się Magalią Herbin, słysząc jej nazwisko chciała się z nią przywitać. Jednak, kiedy podeszła do stolika to ku swojemu zdziwieniu zobaczyła Katarzynę, która odwiedzała chorą w szpitalu. W takiej sytuacji aresztowanie było już tylko kwestią czasu. Katarzyna Deltreuil z domu Schmidt alias Magalia Herbin przyznała się do wszystkiego wyjawiając policji to czego dokonało trio Sarreta.

Sąd potraktował szczerą zeznań obu siostr jako okoliczność łagodzącą i wymierzył im karę po 10 lat więzienia. Natomiast Aleksander Sarret przeszedł do historii jako ostania osoba zgilotynowana w Aix-en-Provence.

Przypadek Sarret został opisany przez Solange Fasquelle w książce *Infernal Le Trio*, która została sfilmowana w 1974 roku pod tym samym tytułem przez Francisca Giroda, z udziałem takich sław jak Michela Piccoli w roli Sarreta, Romy Schneider jako Philomène Schmidt i Mascha Gonska jako Catherine Schmidt.

Tomasz Spec



ZBS studio

fotografia | filmy | grafika

śluby | wydarzenia okazjonalne | koncerty | portrety
moda | retusz waszych zdjęć z wakacji | reklamy

+32 485 64 32 94 | tomasz.cibulla@hotmail.com

LICEUM ZAOCZNE

Dział rekrutacji:
sekretariat@europejskie.edu.pl
tel. +48 91 462 494, www.europejskie.edu.pl

- ★ Nauka wspomagana platformą e-learningową
- ★ Uprawnienia szkoły publicznej
- ★ Przedmioty z zakresu prawa
- ★ Państwowy Egzamin Maturalny

Przedstawiciel w Brukseli:
Tel. +32 475 868 513

Zakład pogrzebowy Wojciech Oleksiewicz

MEMENTO MORI

Pogotowie pogrzebowe w Belgii
24h/7 dni - tel. 0487 103 778

Organizacja pogrzebów i kremacji na terenie Belgii
Odbiór zmarłych z miejsca zgonu i przewóz do chłodni
Pełna dokumentacja po stronie belgijskiej oraz polskiej
Licencjonowany przewóz zmarłych z Belgii i Francji do Polski

tel. Polska +48 509 251 831, tel. Belgia +32 487 103 778

BizHut Center

Masz firmę nie masz adresu?

BizHut to jedno
zmartwienie mniej.

Nowy dom dla twojej firmowej poczty.

Zadzwoń
0485 93 73 73
i zapytaj o warunki
wynajmu.

Proponujemy również
usługi księgowe
i doradztwo finansowe
dla małych i średnich firm.

Dlaczego warto się zabezpieczyć?

Bo nigdy nie wiesz, kiedy odejdziesz!
Smutek bliskich zawsze będzie taki sam,
ale koszty niekoniecznie!

Obecnie pogrzeb kosztuje **od 5.000 €** wzwyż.
Czy stać Ciebie na to? Zapewne nie!
Jest na to rozwiązanie - ubezpieczenie Dela.

Dzięki ubezpieczeniu od kosztów pochówku Twoi bliscy otrzymają od ręki:

- ★ gwarantowaną kwotę wypłaty – bezpośrednio do zakładu pogrzebowego i/lub wskazanemu beneficjentowi, bez postępowania spadkowego,
- ★ wsparcie w organizacji pochówku – w Polsce lub w Belgii,
- ★ wsparcie bliskich w załatwieniu formalności urzędowych, w gminie, u pracodawcy, w banku.

Chcesz wiedzieć jak to działa?
Zadzwoń i umów się na spotkanie! Zadbaj o swój godny pochówek!
Im szybciej podejmiesz decyzję, tym niższa będzie składka!

Kalista: +32 (0)498 139 588, Wojtek: +32 (0)484 505 772

Chcesz wiedzieć czy to na pewno działa?
Zadzwoń do zakładu pogrzebowego

Memento Mori

który od wielu lat prowadzi Wojciech Oleksiewicz!

Pogotowie pogrzebowe 24h/7:

Belgia: +32 (0)2 240 80 18, +32 (0)487 10 37 78

Polska: +48 (0)509 251 831

e-mail: biuro@mementomori.podlasie.pl, info@funerarium-spruyt.be



Jak sprawdzić kwoty zwrotów

W Belgii praktycznie zawsze trzeba coś dopłacić za wizytę lekarską czy pobyt w szpitalu. Szczególnie wtedy, gdy ubezpieczony nie poszerzył swojego pakietu ubezpieczeniowego o dodatkowe produkty. Na jakie zwroty można liczyć?

Każda osoba, która jest zapisana do podstawowego ubezpieczenia zdrowotnego w Belgii i poprawnie je aktywowała, ma prawo do zwrotów za wizyty lekarskie, leczenie szpitalne, badania i leki. Nie ma tu znaczenia, czy lekarz prowadzi praktykę prywatną, czy podlega pod publiczny system. Kwota zwrotu jest ustalona kwotowo i zawsze jest taka sama. Różnica w kwocie zwrotów wynika od indywidualnej sytuacji ubezpieczonego i umowy podpisanej między lekarzem a instytucją INAMI/RIZIV (fr. Conventionné / non conventionné, nl. met overeenkomst / zonder overeenkomst). Be-

Tam po wpisaniu 6-cio cyfrowego kodu usługi medycznej, jaka zostanie nam wykonana, bądź jaką nam wykonano, otrzymamy dokładny jej opis, w tym kwoty interwencji podstawowego ubezpieczenia zdrowotnego w Belgii. Wyszukiwania można dokonać nie tylko na podstawie kodu, ale słów kluczowych czy rozwijanej listy, wskazującej poszczególne dziedziny/usługi medyczne.

Masz białą kartkę – potwierdzenie wizyty lekarskiej? Tam znajdziesz kod usługi. Wpisz w wyszukiwarce i sprawdź. Zanotuj. Przedłuż potwierdzenie do zwrotu w swojej kasie ubezpieczeń zdrowotnych. Zobacz, ile Ci zostanie zwrócone i porównaj z zanotowanymi danymi. Zobaczysz, jak to działa.

Przykład 1: Mężczyzna o statusie standardowym (bez zwiększonych zwrotów) był u lekarza – chirurga na konsultacji chirurgicznej. Lekarzowi

koszt wizyty wyniesie zatem 25,40 euro + 12,00 euro = czyli 37,40 euro.

Przykład 2: Kobieta urodziła dziecko w szpitalu w ciągu dnia roboczego. Szpital wystawił fakturę, a na niej znalazł się między innymi kod 422225. Wpisujemy ten kod w wyszukiwarce. System wyrzuca dokładny opis. Wybieramy pole: „Honoraires et remboursements” / „Honoraria en vergoedingen”. Na liście widać, że największa kwota, jaką ubezpieczenie zdrowotne zapłaci to 211,50 euro. W tabeli opisano szczegółowo kwoty zwrotów w zależności od statusu ubezpieczonego, a także statusu lekarza (respektujący składki maksymalne czy nie). Teraz pozostaje analiza faktury ze szpitala – czy dana kwota została już zafakturowana dla kasy ubezpieczeń, czy jeszcze nie. Jeśli nie, to na taką kwotę zwrotu – z tytułu danego kodu – można liczyć.

Uwaga: warunkiem otrzymania zwrotów jest aktywne obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Do tego konieczne są:

- zapisanie się do ubezpieczenia zdrowotnego (fr. mutualité, nl. ziekenfonds)
- opłacanie składek miesięcznych za ubezpieczenie podstawowe,
- opłacone składki na ubezpieczenie społeczne (ONSS lub INASTI).

Uwaga: powyższe traktuje o ubezpieczeniu podstawowym. Nie mówimy tu o ubezpieczeniach dodatkowych typu: Hospitalia+, Dentalia+ itp.

Nie masz wybranego ubezpieczenia zdrowotnego w Belgii? Zapraszamy do kontaktu, a pomożemy Ci tą sprawę uregulować. Ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe dla każdej osoby zameldowanej w Belgii.

Wojciech Łapiński



Autor to doświadczony ekspert, zajmujący się poradami w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych w Belgii od 2009 roku. Kontakt: info@porady.be, tel. 0032 484 505 772 (po 17.) www.porady.be



neficyjent – czyli ubezpieczony – może natomiast mieć standardowe ubezpieczenie podstawowe lub poszerzone – o tzw. status BIM – który osobom w trudnej sytuacji daje większe zwroty za leczenie.

Jak sprawdzić, na jaki zwrot możemy liczyć? Otóż trzeba otworzyć wyszukiwarkę na stronie INAMI/RIZIV.

Wersja francuska – tutaj: <https://ondpanon.riziv.fgov.be/Nomen/fr/search>

Wersja niderlandzka – tutaj: <https://ondpanon.riziv.fgov.be/Nomen/nl/search>

zapłacił 50 euro. Lekarz na potwierdzeniu wizyty wpisał kod 101275. Wpisujemy ten kod w wyszukiwarce. System wyrzuca dokładny opis. Wybieramy pole: „Honoraires et remboursements” / „Honoraria en vergoedingen”. W tabelce widać, że stawka INAMI/RIZIV za taką wizytę to 24,60 euro (pozycja 0). Poniżej, widać, że ubezpieczenie zwróci 12,60 euro za wizytę (pozycja 1600), zaś udział własny to 12 euro (3600). Kwota 50,00 euro – 24,60 euro = czyli 25,40 euro to dopłata z własnej kieszeni dla danego lekarza. De facto

POLSKI WARSZTAT MECHANICZNY
MTM
Cars
Zapraszamy:
pon. - pt.: 8-18,
sobota 8.00 - 15.00
Avenue Paul Gilson 445
Drogenbos 1620
tel. **0484 657 136**
TVA BE 0630.637.283
PROMOCJA!
Klimatyzacja
tylko
60 euro
★ Klimatyzacja i ozonowanie
★ mechanika pojazdowa
★ diagnostyka komputerowa
★ wymiana opon
★ przygotowanie auta do kontroli
★ przeglądy okresowe

Satservice.be
Nie daj się zaskoczyć!
SYSTEMY ALARMOWE i MONITORING
Bezprzewodowe alarmy
powiadomieniem na tel. GSM
IDEALNE DO ZABEZPIECZENIA
→ domu
→ terenu budowy
→ sklepu
→ biura
SYGNALIZACJA → włamania → pożaru
→ napadu → utraty zasilania
MONITORING
www.sat-service.be
tel. 0496943383
e-mail: satelite77@hotmail.fr

Czy stres może stać się naszym sprzymierzeńcem?

Codziennie potrzeby szybkiego miejskiego życia sprawiają, że wielu z nas coraz trudniej jest stale dostosowywać się do wymagań środowiska. Wiele stresujących wydarzeń skutkuje zmianami fizjologicznymi, co obserwuje medycyna psychosomatyczna, łącząca umysł z ciałem. Czasami ciało wie najlepiej i szybciej niż nasz umysł zdaje sobie sprawę, że nastąpił brak równowagi. Ponadto, każdy z nas ma indywidualną wewnętrzną zdolność radzenia sobie ze stresem, którą Daniel Siegel nazwał „oknem tolerancji”.

Żeby lepiej zrozumieć stres, musimy przyjrzeć się mechanizmowi jego działania. Fizjologicznie nasze reakcje na stres są kontrolowane przez główny układ neuroendokryny: oś podwzgórze – przysadka – nadnercza. Reguluje on wiele innych procesów organizmu, w tym trawienie, układ odpornościowy, nastrój i emocje, narządy rozrodcze i magazynowanie energii. Oś łączy wpływy fizyczne i psychospołeczne, aby umożliwić naszemu organizmowi skuteczne dostosowanie się do środowiska, wykorzystanie zasobów i optymalizację przeżycia.

Istnieją dwa tryby reakcji na stres:

1 / Podwzgórze, przez przysadkę mózgową, powoduje, że kora nadnerczy uwalnia kortyzol, który działa uwalniając zwiększone ilości glukozy z zapasów glikogenu w wątrobie. Uwalnianie kortyzolu powoduje również zatrzymywanie sodu i wody przez nerki, zwiększa objętość i ciśnienie krwi, tłumi odporność i zmniejsza stan zapalny. Nadmierne poziomy są szkodliwe, ponieważ mogą doprowadzić organizm do zbyt dużego zużycia zasobów, uszkodzenia tkanek i osłabienia układu odpornościowego.

2 / Odpowiedź współczulna nadnerczy jest inicjowana przez podwzgórze. Powoduje to, że rdzeń nadnerczy uwalnia epinefrynę i noradrenalinę. Te dwa neuroprzekaźniki zwiększają przepływ krwi do mięśni i narządów, umożliwia-

jąc szybki transport glukozy do narządów i mięśni, umożliwiając potrzebną energię do walki lub ucieczki.

Co kontroluje tę reakcję na stres?

Jesteśmy wyposażeni w ewolucyjny fizjologiczny instynkt przetrwania nazwany przez Waltera Cannona reakcją walki lub ucieczki. W sytuacjach stresowych nasze ciało uwalnia hormony - epinefrynę i noradrenalinę w celu zwiększenia częstości akcji serca, oddechu, ciśnienia krwi, tempa metabolizmu i przepływu krwi do mięśni, przygotowując nasze ciało do walki lub ucieczki przed niebezpieczeństwem. Na szczęście nasz organizm jest również wyposażony w reakcję relaksacyjną (termin Herberta Bensona) - indukowanym fizjologicznym stanem ciszy i zdolności do gojenia się i regeneracji. Obie te reakcje oparte są na mechanizmach autonomicznego układu nerwowego, odpowiednio współczulnego i przywspółczulnego.

Autonomiczny układ nerwowy utrzymuje

homeostazę, kontrolując częstość akcji serca, trawienie, oddychanie, ślinienie, pot, pobudzenie seksualne, oddawanie moczu i przepływ krwi do mięśni i narządów. Jego dwie gałęzie to sympatyczny i przywspółczulny układ nerwowy. Są z natury antagonistyczne i można je porównać do pedałów gazu i hamulca w samochodzie. Współczulny układ nerwowy zużywa dużo energii, aby przygotować nas do skupienia się na stresujących bodźcach, dlatego nazywamy to układem katabolicznym. Rozbija rzeczy, aby uzyskać więcej zasobów i wstrzymuje procesy, które nie są niezbędne dla naszego przetrwania (takie jak odżywianie, reprodukcja lub eliminacja). Jest niezbędny do naszego funkcjonowania, ale jego przewlekła aktywacja może sprawić, że ciało będzie wyczerpane. Aby to zrównoważyć, mamy również przywspółczulny układ nerwowy, który dominuje, gdy odpoczywamy, śpimy i trawimy, dlatego nazywa się to układem anabolicznym, który koncentruje się na odbudowie zasobów organizmu. U zdrowego człowieka jest to system domyślny.

Yoga w stresie?

Joga jako praktyka regulacyjna może pomóc nam wyjść z trybu walki lub ucieczki. Praktyka uważności może potencjalnie uczynić nas bardziej świadomymi i podatnymi na oznaki cielesne i sygnały stresu, abyśmy mogli na nie zareagować, zanim konsekwencje staną się zbyt szkodliwe. W starożytnym klasycznym tekście jogicznym zwanym Upaniszada Taittiriya była wzmianka o koncepcji zwanej koshas („warstwy”). Zgodnie z tą koncepcją nasza prawdziwa natura jest objęta i otoczona pięcioma warstwami świadomości, przez które filtrowane jest nasze doświadczenie świata. Są to warstwa fizyczna, warstwa witalnej siły życiowej i energii, warstwa mentalna lub psychologiczna, warstwa mądrości i intelektu oraz warstwa błogości. Brak równowagi w obrębie tych pięciu warstw powoduje cierpienie psychiczne i fizyczne, które pozbawia nas dobrego samopoczucia.

Zgodnie z filozofią wedyjską wszyscy nosimy indywidualny fragment uniwersalnej świadomości. W modelu koshy ten fragment znajduje się w naszym najgłębszym rdzeniu, objętym pięcioma iluzjami. Nasze unikalne postrzeganie rzeczywistości wynika z naszej identyfikacji z tymi warstwami złudzeń. Nasza nadmierna identyfikacja z tymi aspektami oddziela nas od wiedzy o naszej prawdziwej naturze. Joga wykorzystuje ten model jako narzędzie diagnostyczne do holistycznego spojrzenia na osobę w celu zrozumienia źródła cierpienia (fizycznego lub psychicznego). Umożliwia to terapeutom jogi przyjęcie złożonej oceny potrzeb danej osoby i wyjście poza jednowymiarowe podejście do leczenia.

Ewa Kampelmann



Ewa Kampelmann polska psycholożka międzykulturowa, pracująca od kilku lat w Brukseli. Specjalizuje się w tematyce gender i psychologii pozytywnej. Dla czytelników „Nowinek” co miesiąc stawia pod znakiem zapytania utarte myśli, kwestionując wszechobecne mądrości, często prowadzące do naszych automatycznych zachowań.

Kontakt/konsultacje: Ewa Kampelmann
Rue Antoine Bréart 82, 1060 Saint-Gilles,
tel.: 0471/67.19.02, ewa.kampelmann@gmail.com,
www.ewakampelmann.com



Specjalny urlop wychowawczy „Korona”

Rząd belgijski podjął decyzję o prawie do specjalnego, krótkotrwałego i dodatkowego urlopu wychowawczego w okresie pandemii Koronawirusa. Urlop ten przysługuje zarówno pracownikom sektora prywatnego jak i pracownikom służb publicznych.

Urlop ten pozwoli rodzicom na opiekę nad dziećmi, które w dalszym ciągu nie uczęszczają w pełnym trybie do szkoły lub przedszkoli, w związku z obowiązującymi nadal ograniczeniami w tym trudnym dla wszystkich okresie.

Z urlopu wychowawczego „Korona” można skorzystać w różnych wymiarach i okresach od 1 maja 2020 do 30 czerwca 2020r. Związek ACV walczy o przedłużenie tego urlopu do 31 sierpnia 2020r. i o podwyższenie kwot za-

wości podjęcia pracy, chociażby w częściowym wymiarze.

Warunki jakie trzeba spełnić, aby otrzymać urlop „Korona”

- Urlop wychowawczy „Korona” przysługuje obojgu rodzicom na dziecko w wieku do 12 lat. W przypadku dziecka niepełnosprawnego urlop ten przyznawany jest do 21 roku życia. Prawo do tego urlopu - bez ograniczeń wiekowych u dziecka - mają rodzice dziecka niepełnosprawnego, które wymaga pełnej opieki osób innych oraz dochodzącej pomocy specjalistów.
- Opiekunowie w rodzinach zastępczych również maja

Jak wykorzystać urlop wychowawczy „Korona”

Urlop ten można wykorzystać w następujących systemach:

- 1/5 etatu pod warunkiem zatrudnienia na pełny etat.
- 1/2 etatu pod warunkiem zatrudnienia na co najmniej 3/4 etatu.
- Za zgodą pracodawcy możesz zamienić obecny - normalny urlop wychowawczy na urlop wychowawczy „Korona”, dzięki temu całkowite prawo do urlopu wychowawczego zostanie przedłużone jak i również czas spędzony z dzieckiem

Jakie dodatkowe możliwości wykorzystania daje urlop „Korona”?

Wniosek o urlop można składać od 1 maja 2020 w następujących wariantach:

- Na cały przysługujący okres
- Oddzielnie na każdy miesiąc

Wniosek o urlop można składać od 1 maja 2020 w następujących wariantach: coby – czyli praktycznie w tym samym dniu, jeśli zaistnieje taka potrzeba. Wniosek można złożyć poprzez e-mail z prośbą o przesłanie mailem zwrotnym potwierdzenia otrzymania wniosku.

- Pracodawca ma 6 dni na zatwierdzenie lub odrzucenie

nowanego urlopu.

- Procedura nie przewiduje przesunięcia terminu urlopu – pracodawca może albo zatwierdzić, albo odrzucić wniosek.
- Po otrzymaniu decyzji pracodawcy o zatwierdzeniu urlopu „Korona” należy złożyć specjalny wniosek do instytucji państwowej RVA/ONEM. Wniosek ten będzie można złożyć elektronicznie on-line na stronie tej instytucji.
- Instytucja po sprawdzeniu akt wypłaci zasiłek wychowawczy „Korona” za okres urlopu.

W sprawach dotyczących koronawirusa można również kontaktować się z naszym działem ACV-Dienst Grensarbeiders Nieuwe EU-lidstaten poprzez mail: antwerpen.oost-europa@acv-csc.be lub telefonicznie w czasie dyżurów w poniedziałki od 9.30 do 12.30 oraz w czwartki od 13.00 do 16.00 pod nr telefonu: 03 222 71

Iwona Cieszyńska



- Oddzielnie na dany tydzień
- Można również łączyć okresy wniosków tygodniowych i miesięcznych w zależności od potrzeb

wniosku – oczywiście decyzja musi być przekazana przed datą rozpoczęcia pla-

		Urlop na 1/2 etatu	Urlop na 1/5 etatu
Rodzic w związku	Wiek do 50 lat	440,96	149,60
	Od 50 lat	594,48	224,40
Rodzic samotnie wychowujący dziecko	Sektor prywatny	724,94	289,98
	Sektor państwowy	Kwoty dla rodzica w związku	201,18 do 50 lat; 224,40 powyżej 50 lat

siłku wychowawczego za ten okres. Aktualnie prowadzone są negocjacje z przedstawicielami rządu belgijskiego.

Urlop ten to osobne prawo, nie jest wliczany do normalnego urlopu wychowawczego, jest prawem przysługującym dodatkowo. Przyznawany jest w trybie przyspieszonym i jego elastyczność pomoże rodzicom ustalić opiekę nad dziećmi tak, aby też nie stracili możli-

prawo do urlopu wychowawczego „Korona” na tych samych warunkach.

- Urlop ten przyznawany jest tylko i wyłącznie za zgodą pracodawcy.
- Minimalny staż pracy, aby otrzymać prawo do tego urlopu to 1 miesiąc u aktualnego pracodawcy.

Wysokość zasiłku za urlop wychowawczy „Korona”

Podane kwoty przysługujące za urlop 1/2 dotyczą zatrudnienia na pełny etat. W przypadku zatrudnienia na mniejszą część etatu wysokość zasiłku jest obliczana proporcjonalnie.

Jak przebiega procedura wniosku o urlop „Korona”

- Wniosek o urlop należy złożyć u pracodawcy minimum 3 dni przed planowaną datą rozpoczęcia urlopu. Za zgodą pracodawcy termin złożenia wniosku może być skró-



www.csc-en-ligne.be

Nationalestraat 111
2000 Antwerpen
078.15.20.58



www.acv-online.be

Pletinckxstraat 19
1000 Brussel
02.508.87.11

Poel 7
9000 Gent
09.265.42.11

EGZEKUCJA- co się dzieje, gdy przestajesz spłacać długi?

EGzekucja, z pewnością nie należy do przyjaznych słów. Pierwsze skojarzenie tego słowa może wiązać się z postacią kata, wyrokiem śmierci, sytuacją bez wyjścia. Skojarzenie to nie jest niczym mylnym, ponieważ brak opłat za zobowiązania finansowe, finalnie są pewnego rodzaju wydaniami na siebie wyroku pod postacią odpowiedzialności niewywiązania się z obowiązku zapłaty. Teoretycznie każdy powinien mieć świadomość, jakie są konsekwencje takich poczynań. W takiej sytuacji ponaglące telefony od wierzycieli i wezwania do zapłaty to pierwsze oznaki uchylecia się od odpowiedzialności finansowej spłaty zobowiązania.

Przykry jest fakt, że w telewizji oraz internecie spoty reklamowe, które zachęcają do pobierania kredytów, przedstawiają ludzi bez trosk, uśmiechniętych - stworzenie iluzji, jakby kredyt był czymś przy-



jemnym, patentem na życiowe zachcianki... podczas reklamy chwilówek czy banków oferujących kredyty, nikt nie wspomina o ogromnych tragediach i historiach o bolesnych konsekwencjach zadłużeń.

Spora część społeczeństwa ma problem z terminowym regulowaniem zobowiązań. Zwłaszcza w sytuacji obecnej, związanej z pandemią. Przyczyn jest wiele, co człowiek to historia, natomiast nieważne, z jakiego powodu pojawiają się zaległości w spłatach - schemat prawny oraz procedury mające na celu wyegzekwować należność są takie same.

PROCEDURY

W chwili zaprzestania spłaty kredytu doprowadza się do sytuacji bankowego tytułu egzekucyjnego, na takim etapie stosowane jest do dłużnika postępowanie sądowe, nakazowe lub upominawcze. Wszystkie z możliwych form zazwyczaj mają ten sam skutek; wyrok i wydanie klauzuli wykonawczej.

W takiej sytuacji w przypadku zobowiązania z bankiem, jest możliwość polubownego rozwiązania sytuacji - grunt to komunikacja z bankiem.

Niestety w przypadku braku porozumienia między bankiem, a dłużnikiem następuje wykorzystanie tytułu egzekucyjnego przed Sądem, jest to nierozłączna część umów, dotyczących kredytów, gdzie kredytobiorca dobrowolnie zgadza się na poddanie egzekucji, bez wszczynania postępowania w Sądzie.

CZYNNOŚCI WOBEC DŁUŻNIKA

1. Uzyskanie kwoty głównej od dłużnika, w przypadku niewywiązania się z terminu naliczanie przez wierzyciela odsetek.
2. Wezwanie do zapłaty - jest wysyłane do dłużnika w sytuacji braku spłaty długu. W wezwaniu do zapłaty wierzyciel załącza informacje; żądanie zapłaty długu, data powstania, termin uregulowania. W przypadku braku odzewu dłużnika, wezwania są ponawiane, często kończy się ten proces skierowaniem sprawy na drogę sądową.
3. Wierzyciel może powierzyć czynności odzyskania należności firmie windykacyjnej lub sprzedać swój dług.
4. Wyrok sądu po rozpatrzeniu sprawy to wydanie orzeczenia o nakazie zapłaty, czego efektem jest nadanie nakazu zapłaty klauzuli wykonawczej. Klauzula wykonawcza to podstawa skierowania sprawy do komornika, który zajmie się postępowaniem egzekucyjnym.

KOMORNIK I JEGO CZYNNOSCI

Problem w zasadzie może zacząć się dopiero w momencie starcia z komornikiem. W przypadku, gdy windykacja nie przyniesie żadnego skutku, to bank zyskuje bankowy tytuł egzekucyjny z klauzulą, czyli jest to jednoznaczne z tym, iż komornik pod przymusem jest w stanie zabrać cały dług. *Cd. na str. 41*

LIFT SERVICE

CONCEPT

XXL

- Jedyna polska winda od 1. do 16. piętra
- 4 windy do dyspozycji (lift na przyczepce max wysokość 1.90m idealny do przejścia przez garaż na tył bloku)
- przeprowadzki krajowe i międzynarodowe
- wszelkie zezwolenia na transport

a także 3 miesięczne badania techniczne OCB na windy

Zapraszamy do współpracy firmy, a także osoby prywatne POLSCY KIEROWCY, mówimy biegle po flamandzku i francusku

NOWOŚĆ! Wynajem dźwigów dekararskich: 40 m udźwig do 1000kg,

25m udźwig 3000kg idealny do belek stalowych, drewnianych, dachówki

posiadamy także przysawkę do szkła (udźwig do 500kg) z możliwością przełożenia okien nad budynkiem

transport chapu i czarnoziemu do 2m³ jednorazowo wywyrotka

faktura vat

Z tym kuponem
10%
rabatu

gsm 0484 76 40 80 - Arek





Aaxe [®] **TITRES-SERVICES**

Belgijska firma AAXE Titres-Services

z 16-letnim doświadczeniem zatrudni Panie do sprzątania

Zapewniamy:

- Miłą, zaufaną i profesjonalną obsługę
- Legalizację godzin u pracodawców prywatnych oraz pomoc w znalezieniu dodatkowej pracy
- Świadczenia socjalne i emerytalne
- Płatne: urlopy edukacyjne, zwolnienia lekarskie, dni świąteczne
- Bony żywnościowe od 1. dnia pracy
- Zwrot kosztów transportu
- Szkolenia zawodowe
- Kurs francuskiego
- Odzież ochronną
- Upominki świąteczne
- Telefon służbowy

Zapraszamy również Panie bez własnych godzin

Udzielamy informacji w języku polskim:

Etterbeek Bld St Michel 61 1040 Bruxelles tel. 02/ 770 70 68 Krystyna: 0496/ 30 24 68 Agnieszka: 0499/ 05 17 46	Woluwe-Montgomery Rue du Duc 4 1150 Bruxelles tel.: 02 762 60 94 Jolanta: 0495/ 25 99 84	Molenbeek-Basilique Boulevard du Jubilé 27 1080 Bruxelles tel.: 02/ 420 33 50 Dorota: 0497/ 42 90 21 sobota: 9h00 do 13h00	Uccle - St. Gilles - Ixelles Rue Vandrekinder 217 1180 Uccle tel.: 02/ 344 44 71 Aneta 0490/44 78 00	Diegem Pegasuslaan 5/1 1831 Diegem Paulina 0486/20 84 40 Na umówione spotkanie
---	---	--	---	---

www.aaxe.be

e-mail: titres-services@aaxe.be

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Dokończenie ze str. 39

EGZEKUCJA...

Komornik może zajmować przedmioty ruchome, zająć wynagrodzenie czy też zająć nieruchomość, którą dana osoba posiada. Windykator może jedynie dzwonić i namawiać Was do tego, abyście oddali pieniądze, jednak sam nie posiada żadnych zdolności prawnych, aby działać, zaś praca komornika to już całkowicie co innego. Przede wszystkim różnica jest taka, że komornik jest funkcjonariuszem publicznym, czyli oznacza to, iż jest to osoba, której celem podstawowym jest egzekwowanie należności u dłużników. Dlatego też komornik jest w stanie przyjść do Waszego domu i w przypadku gdybyście mieli jakikolwiek dług będzie starał się egzekwować Wasze rzeczy. Dlatego jeżeli komornik zabierze rzecz, która nie jest Wasza to znaczy, że zwyczajnie działa bezprawnie.

Komornik zarówno w polskim systemie prawnym jak i w belgijskim posiada naprawdę bardzo duże możliwości, zwłaszcza, gdy ma przy sobie funkcjonariuszy policji. Ponadto warto też pamiętać, że ze względu na to co kieruje komornikiem i jakie on ma zadanie to w zasadzie dyskusja z nim nie ma zbyt sensu. Te rozmowy powinny być prowadzone z wierzycielem, a nie z komornikiem. Rozmowa z komornikiem może dotyczyć tylko i wyłącznie formalnych uwarunkowań jego wykonywanych działań, czyli spłaty długu

PRAWA DŁUŻNIKA

Dłużnik jest zobowiązany do spłaty posiadanych zobowiązań, jednak ma możliwość skorzystania z praw mu przysługujących, których wynikiem może być zawieszenie postępowania czy jego umorzenie.

Przede wszystkim każdy dłużnik ma prawo do złożenia skargi na czynność komornika w przypadku naruszenia procedury. Ale, samo złożenie skargi nie wstrzymuje postępowania, jednak sąd może na jego wniosek zawiesić w całości lub części postępowanie egzekucyjne. Skargę w formie pisemnej należy wnieść bezpośrednio do komornika, który w terminie trzech dni od dnia jej otrzymania sporządza uzasadnienie zaskarżonej czynności czy przyczyn jej zaniechania i przekazuje dokumenty do właściwego sądu. Dłużnik w piśmie powinien zawrzeć informację o co wnosi, tj. uchylene zaskarżonej czynności, zmiana zaskarżonej czynności bądź żądanie dokonania czynności, w przypadku zaniechania.

Poradnia Prawna EWSPA w Brukseli
Mail bruksela@ewspa.edu.pl
Tel +32.475.868.513

BIS GROUP
INVESTIGATIVE & SECURITY GROUP

Prywatny Detektyw
Sebastian BAKUN

Posiadamy również biura w Polsce, a nasza międzynarodowa sieć zapewnia nam szybką i skuteczną interwencję na całym świecie!

BAKUN INVESTIGATIVE & SECURITY GROUP Liczba: 0001679 Liczba: 14.0542.05

Usługi detektywistyczne

<p>dla osób prywatnych</p> <ul style="list-style-type: none"> > zbieranie dowodów niewierności > kontrola opieki nad dzieckiem > kontrola sposobu spędzania czasu i otoczenia > ujawnianie źródeł dochodu oraz ukrytego majątku > cyberprzestępczość > prześladowanie i nękanie > wykrywanie podsłuchów > kradzieże i włamania > sprawy karne > obserwacje osób i mienia > poszukiwanie osób > alimenty 	<p>dla firm</p> <ul style="list-style-type: none"> > wywiad gospodarczy > weryfikacja kandydatów do pracy lub kontrahentów > szpiegostwo przemysłowe > nieuczciwa konkurencja > poszukiwanie dłużników > fałszywe, powtarzające się lub długotrwałe zwolnienia z pracy > sprawdzanie działalności przedstawicieli handlowych > konflikty między współpracownikami > nękanie, zastraszanie > kradzieże i włamania > podrabianie towarów
--	---

GSM: +32 471 75 75 75 , +48 510 775 775

Adres: Avenue Louise 65/11, 1050 Bruxelles | ul. Postępu 15C, 02-674 Warszawa | Email: info@bakungroup.com | www.bakungroup.com

architekt

C&K architects sprl
www.archck.com

- nadzory budowlane
- przebudowy
- projekty wnętrz
- regularyzacje
- projekty domów, kamienic, biur, przemysłowe, itd

avenue Ernestine 4/2, 1050 Bruxelles


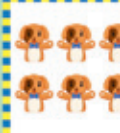


Samuel AYDIN

ADWOKAT










Przykładowy zakres prowadzonych spraw:

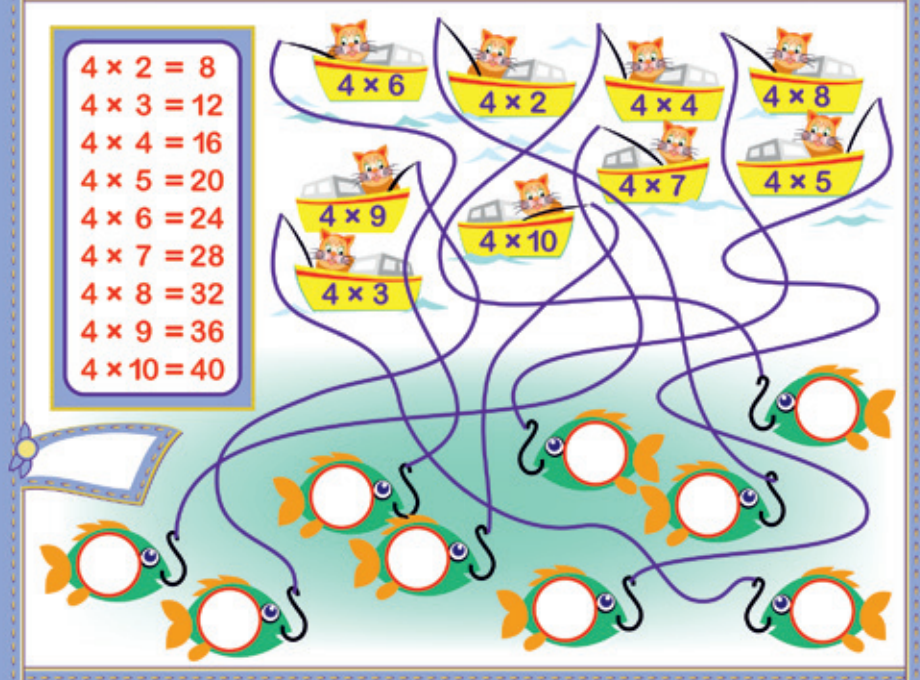
<ul style="list-style-type: none"> § spory pomiędzy przedsiębiorcami, architektami i szefami budowy § odzyskiwanie długów (niezapłacone faktury) § spory z firmami ubezpieczeniowymi § spory pomiędzy właścicielem a lokatorem § kontrakty wynajmu, sprzedaży § rozwody i separacje § wypadki drogowe 	<p>4 rue de la Presse 1000 Bruxelles</p> <p>0477/36.04.09 (fr/en)</p> <p>0484/27.87.88 (pl/fr)</p> <p>0475/22.83.61 (pl/fr)</p> <p>e-mail: aydinavocat@yahoo.fr</p>
--	--



			
6	3	5	4



$4 \times 2 = 8$				
$4 \times 3 = 12$				
$4 \times 4 = 16$				
$4 \times 5 = 20$				
$4 \times 6 = 24$				
$4 \times 7 = 28$				
$4 \times 8 = 32$				
$4 \times 9 = 36$				
$4 \times 10 = 40$				



MATEMATYCZNA GRA

META

41 42 43 44 45 46 47 48 49 50

40 39 38 37 36 35 34 33 32 31

21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

20 19 18 17 16 15 14 13 12 11

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

$13-9=$

$9-7=$

$5+4=$

$11-7=$

$+5$

START

Przesuwaj się zgodnie ze wskazówkami rysunkowymi i wynikami dodawania i odejmowania. Miłej zabawy!

Horoskop

Wróżka Henry

* numerologia * horoskop partnerski
* tarot * runy * talizmany runiczne

WRÓŻBY RÓWNIEŻ ONLINE (skype, messenger)

tel. 0496 41 22 40, henryka.lorenc@wp.pl

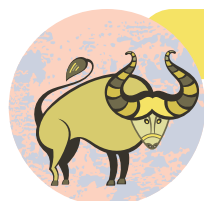
Możliwość dojazdu do klienta również poza Brukselę!



BARAN 22.03.-20.04.



Emocje trzymaj na wodzy, one nie są dobrym doradcą. Nie da się cofnąć wypowiedzianych pochopnie słów.



BYK 21.04.-21.05.



Zadbaj o to, aby wartości duchowe i własne ideały stały się dla Ciebie pierwszorzędne. Uporządkuj swój świat.



BLIŹNIĘTA 22.05.-21.06.



W Twoim życiu zarówno prywatnym, jak i zawodowym dojdzie do licznych zmian i przesunięć. Pojawią się też niespodzianki.



RAK 22.06.-22.07.



Otrzymasz propozycje, które odmienią Twoją sytuację zawodową. Wzrośnie samoocena, na nowo odzyskasz harmonię.



LEW 23.07.-23.08.



Wartości takie jak powodzenie, uznanie czy miłość będą towarzyszyć Ci na każdym kroku. Czerwiec będzie przełomowym miesiącem.



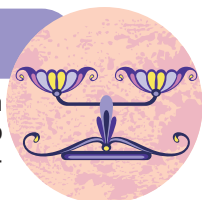
PANNA 24.08.-23.09.



Z łatwością będziesz nawiązywać nowe znajomości z innymi ludźmi. Skusisz się na lekkomyślność i mało poważny związek.



WAGA 24.09.-23.10.



Będziesz balansować między radością a smutkiem. W sprawach zawodowych do połowy miesiąca panować będzie stagnacja.



SKORPION 24.10.-22.11.



Przygotuj się na wiele korzyści, które za wdzięczność będziesz innym ludziom oraz ich zaradności. Słuchaj rad.



STRZELEC 23.11.-20.12.



Spróbuj choć na chwilę spojrzeć na świat przez różowe okulary, a Twój humor błyskawicznie się poprawi.



KOZIOROŻEC 22.12.-20.01.



Największą wartością dla Ciebie będzie dom oraz rodzina. Spraw sobie odrobinę przyjemności i zorganizuj romantyczne spotkanie.



WODNIK 21.01.-19.02.



Przeżyjesz gorący romans z pewną fascynującą osobą, która ma dobre serce i szczerą intencję wobec Ciebie.



RYBY 20.02.-20.03.



Przyszła pora na oszczędności – nie wydawaj pieniędzy na lewo i prawo. Każdy wydatek dokładnie przemyśl i zachowaj rozsądek.

WRÓŻKA HENRY



*I tym młodszych i tym starszym
życzymy samych szczęśliwych dni.*

nowinki



**Dzień Dziecka
to szczególne święto.
Nie tylko dla Dzieci.
Ale też dla dorosłych,
którzy kiedyś dziećmi byli.
Życzymy wszystkim dorosłym
aby mieli siłę do spełniania
marzeń dzieci i czerpali radość
ze szczęścia jakie mogą dawać
najmłodszym.**

***Żeby przyszłość naszych dzieci była
lepszą od naszej przeszłości.***

lepszą firmą

**#przyjdź
#zobacz
#zostań**

**Av. Adolphe Lacomblé 69/71, 1030 Schaerbeek
tel. 02 243 05 33, www.batist.be, info@batist.be**

Rue Léopold Courouble 51
1030 Schaerbeek
tel. 02 880 99 41
gsm 0485 87 64 88
schaerbeek@batist.be

Grotesteenweg 83
2600 Berchem
tel. 03 281 66 86
gsm 0485 87 64 18
batist1@batist.be

Quellinstraat 43
2018 Antwerpen
tel. 03 555 98 75
gsm 0485 87 64 21
batist3@batist.be

Rue du Peuple(T) 50
7333 Saint-Ghislain
tel. 065 70 00 33
gsm 0494 16 82 83
tertre@batist.be

Av. Jean Volders 16
1060 Saint-Gilles
tel. 02 880 99 45
gsm 0485 87 64 16
saint-gilles@batist.be



Titres-Services • Dienstencheques

BATIST